

IN PACE ET IN BELLO CARITAS

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

CENTRALNY ORGAN P.C.K.

WARSZAWA
1931
ROK XI
№ 1

CENA EGZ. 1 ZŁOTY

TREŚĆ NUMERU:

SOMMAIRE:

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

CENTRALNY ORGAN

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

ROCZNIK XI

WARSZAWA — ROK 1931

SPIS RZECZY

Zagadnienia higjeniczno- lekarskie.

Ratownictwo ogólne i przeciwgazowe.

Pogotowie drogowe.

Pielęgniarstwo.

Akcja społeczna.

Życiorysy.

Czerwony Krzyż Młodzieży.

Z j a z d y.

Kronika Czerwonych Krzyży.

Działy stałe.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. CENA EGZ. 1 ZŁ.

Nr. 1 WARSZAWA — STYCZEŃ 1931 R. ROK XI

Polski Czerwony Krzyż

CENTRALNY ORGAN POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
WYDAWNICTWO MIESIĘCZNE
CROIX ROUGE POLONAISE
ORGANE CENTRAL DE LA CROIX ROUGE POLONAISE
REVUE MENSUELLE

Komitet Redakcyjny: Dr. B. Zakliński, Leopold Rutkowski, dr. Ludwik Zembrzuski.

Redaktor i Wydawca za Zarząd Główny P. C. K.: Zofja Wołłowiczowa.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Smolna 6, telefon 235-29 czynna codziennie od godziny 10 — 2 popołudniu.

Prenumerata roczna 12 zł., zagranicą 2 dol. Konto w P. K. O. Nr. 10.540.

Dr. CZESŁAW HOPPE.

LECZENIE KLIMATYCZNE NA ZIEMIACH POLSKICH

Wbrew utartym tradycjom, nie zacznę tego artykułu wierszem Wincentego Pola: „Cudze chwalicie, swojego nie znacie...“ Nie zacznę dlatego, że coraz mniej słyszy się reklamy zagranicznych kurortów, a coraz bardziej znane są przeciętnemu polakowi jego własne uzdrowiska.

Może to stało się niechcący, może przez ogólne zbiednienie i kryzys gotówkowy, a może przez przeniknięcie zrozumienia wartości leczenia klimatycznego do znacznie szerszych warstw społeczeństwa, niż to było przed wojną.

Wówczas do badów jeździli tylko bogacze, dziś uzdrowiska wypełnia pracująca inteligencja, drobni kupcy, robotnicy nawet. Ci ostatni, dzięki coraz bardziej rozwijającym się instytucjom ubezpieczeń społecznych, uzyskali możność leczenia klimatycznego. Sanatorja kasowe i Zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, rozsiane po całej Polsce, jak długa i szeroka, wracają zdrowie najbiedniejszym, ucząc ich jednocześnie, że ziemia polska posiada wszystko, co tylko ich wątłemu ciału potrzeba.

Zdziwiłby się zapewne Wincenty Pol i zafrasował okrutnie, gdyby z ust robotnika fabryki Lilpopa w Warszawie usłyszał dokładny opis krajobrazu Poleskiego, lub tatrzańskiego. Zdziwiłby się, gdyż za jego czasów nie było sanatorjów w Małorycie, w Zakopanem i w innych miejscowościach Rzplitej.

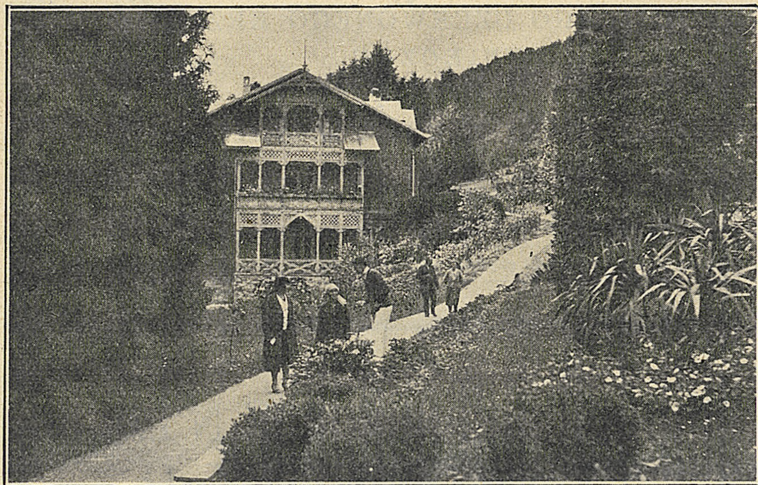
Wiemy coraz więcej o naszym kraju i o jego klimacie, znamy z każdym rokiem dokładniej nasze piękne uzdrowiska i orjentujemy się coraz lepiej co do mytu wyższości klimatów zagranicznych, ale nie zawadzi od czasu do czasu zebrać i usystematyzować sobie wiadomości o tym naszym narodowym majątku.

Musimy zacząć od stwierdzenia kategorycznego, że niemal absolutnie możemy się obejść bez klimatów zagranicznych.

Jeden z największych balneo-klimatologów polskich Sabatowski, powiedział, że: nie mamy jedynie leczniczego klimatu o typie Egiptu i Riviery. Czy ten brak jest nie do zastąpienia i czy na zawsze, o tem pomówimy dalej.

W pracowniach naukowych o instytucjach badawczych odbywają się ścisłe badania: godzin nasłoneczniania, wahań ciepłoty, wilgotności, jonizacji powietrza itp. wartości poszczególnych klimatów; dla nas najważniejsze będą praktyczne pun-

kty orjentacyjne: jakie stacje klimatyczne posiadamy i jakich chorych możemy w Polsce leczyć klimatycznie.?



Szczawnica.

Lekarz nagabywany jest często w swym gabinecie, czy też w rozmowach prywatnych co do wartości gór, morza, czy też równiny. Napozór wydaje się, że tak łatwo dać rozstrzygającą odpowiedź na pytanie.

A jednak tak nie jest.

Ani góry górom, ani morze morzu nie jest równe, tak co do wysokości i głębokości, jak i co do wartości leczniczych klimatu.

Dwie miejscowości górskie, położone na tej samej wysokości, mogą mieć bardzo różny klimat.

Wpływają na to najróżnorodniejsze czynniki: bliskość wielkich zbiorników wód, kierunek przebiegu dolin zamieszkałych w stosunku do promieni słonecznych, sąsiedztwo wielkich lasów, lub parawanu, stworzonego przez bliski łańcuch górski, kierunek stałych wiatrów i t. p.

Również nie można porównać dwóch morskich klimatów wybrzeża Adrjatyku, czy Śródziemnego z klimatem Bałtyku.

Dwie niezbyt odległe stacje klimatyczne mogą mieć klimat zupełnie różny.

Istnieje w Polsce na Podolu jar Dniestru, posiadający całkiem odmienny klimat od reszty Podola; we Francji istnieją uzdrowiska, w których obrębie znajdujemy granice różnych klimatów.

Polska w głównym trzonie swego obszaru posiada klimat lądowy, to znaczy, że wahania ciepłoty dobowe i roczne są dość znaczne im głębiej wrzyna się nasz obszar w kontynent, a więc w kierunku na wschód, tem charakter lądowy klimatu jest silniej zaakcentowany.

Dzielnice północne, jak Pomorze, dzięki bliskości Bałtyku, posiadają klimat morski, mórz północnych, odpowiadający zdrojowiskom niemieckim i niektórym francuskim, nad tem zbiorowiskiem mórz położonych.

Wyżyna Małopolska dzięki swemu wzniesieniu nad poziom morza, posiada liczne uzdrowiska górskie i podgórskie.

Liczne wyspy wielkich lasów, rozrzuconych na naszym obszarze równinnym, tworzą warunki do stworzenia licznych stacyj klimatycznych leśnych, gdzie zasłona od wiatrów i właściwości flory kształtują specjalny klimat, również nadający się do leczenia różnorodnych schorzeń i stanów podchorobowych.

Nie posiadamy, jak powiedzieliśmy, ciepłego, południowego morza i stacyj klimatycznych z wczesną ciepłą wiosną.

Wiemy jak przykry jest dla wielu kategoryj chroników okres naszej wiosny: rozchlapany, a często ostry, mroźny luty i marzec, jak trudny jest on do przebycia dla gruźlików, astmatyków, osób odhartowanych.

Ale czy naprawdę nie moglibyśmy stworzyć na ziemiach naszych coś w rodzaju Riviery?

Posiadamy Kosów, Kuty, Zaleszczyki, zwłaszcza te dwie ostatnie miejscowości, położone w cudnym jarze Dniestru. Jest to dolina z nadzwyczaj korzystną wystawą

na południe, osłonięta pieczołowicie przez wzniesienia terenu od szkodliwych, ostrych wiatrów. Mnogość wód daje pożądane zwilgotnienie powietrza, czyniące tamtejszy klimat niezwykle łagodnym.

Utarło się u nas zupełnie niesłusznie, że okolice tamte chorzy odwiedzają w lipcu.

Niema nic fałszywszego z punktu widzenia wskazań lekarskich. Podkreśla to bardzo mocno Sabatowski. W środku lata panują tam wielkie upały, bardzo niewskazane przy wielu cierpieniach, zaś wczesna wiosna tych stron, rozpoczynająca się często już w marcu, kwietniu daje nam właśnie piękną okazję do maksymalnego wykorzystania tego pięknego i niezwykle wartościowego zakątka.

Czy kto jedzie na Rivierę w lipcu? Wszak główny sezon tamtejszy to luty, marzec, kwiecień.

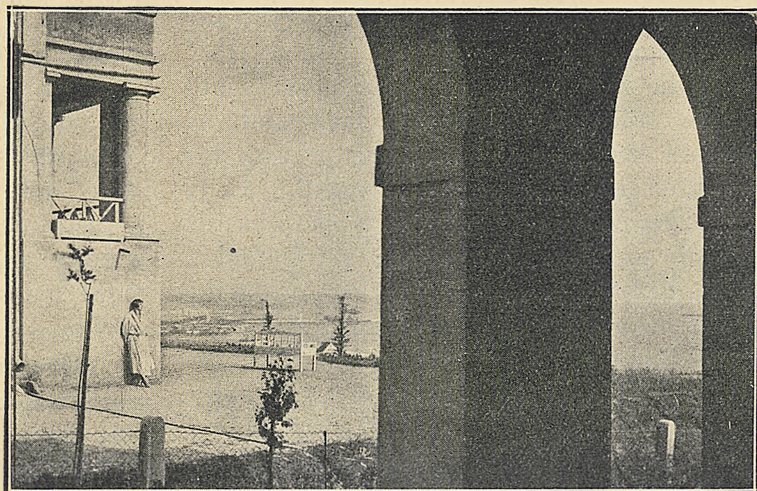
Nie mamy też klimatu Egiptu.

Gdzie poszlemy nerkowych?

Tu jednak w nieszczęściu nie jesteśmy sami. Egiptu z jego wyśrubowaną walutą i niesłychaną drożyzną nie posiada nikt prócz Amerykanów, posiadających dolary. Pozatem w zmartwieniu tem możemy się też pocieszyć tem, że stan lecznictwa w tamtejszych sanatorjach jest taki, że lekarze całego świata wolą leczyć swych chorych nerkowych we własnych, gorszych klimatach.

Istnieje niesłychana ilość przesądów co do specjalnego działania klimatu. Wyrobiły się utarte szablonowe zdania, że gruźlicę można leczyć tylko tu, cukrzycę tylko tam, bronchit jeszcze gdzie indziej.

Cytowany już Sabatowski wygłosił kiedyś zdanie w odniesieniu do gruźlicy, że chorobę tę można leczyć w każdym klimacie z wyjątkiem podbiegunowego i podzwrotnikowego.



Widok z Kamiennej Góry.

To samo tyczy się i wielu innych schorzeń.

Nie odrzucając wartości dominujących pewnych klimatów w pewnych schorzeniach, trzeba stwierdzić, że leczenie sanatoryjne i klimatyczne polega przedewszystkiem na sumie bodźców, jakie daje oderwanie człowieka od jego życia codziennego.

Od chwili przyjazdu do uzdrowiska ustały wszelkie kłopoty szarego dnia codziennego, zniknęły swary domowe, kłopoty materjalne, troski rodzinne, zawodowe. Jest błogi spokój, otoczenie pięknej przyrody, gór, lasów, szumiącego morza, człowiek robi się młodszym, zapomina o wszystkiem, a przedewszystkiem o swem cierpieniu.

Pewien dyrektor banku, wyjeżdżając na kurację, nie zostawił nawet w domu, ani w biurze swego adresu. Jedynie zaufany prokurent znał adres i miał prawo napisać doń w razie jakiejś poważnej katastrofy.

Człowiek ten naprawdę dobrze mógł wykorzystać klimat.

Najpospolitszem cierpieniem, wymaga-

jącem leczenia klimatycznego, jest gruźlica we wszystkich okresach.

Od najdawniejszych czasów leczono ją klimatycznie, lecz od najdawniejszych również czasów leczono ją w każdym niemal klimacie.

Była moda leczenia gruźlików w klimacie śródziemnomorskim, lecz moda ta istniała wówczas, gdy leczono przeważnie już zbyt zaawansowane przypadki, kiedy już organizm z siebie nic do walki wykrzesać nie mógł i wszystko zań robił klimat. Dziś, dzięki zorganizowanej walce społeczeństw, gruźlica wykrywana jest wcześnie, klimaty surowsze bodźcowe też doskonale nadają się do leczenia tej choroby.

Czy to będą góry wysokie, jak Zakopane, Szczawnica, czy całkiem płaska równina lesista, jak Otwock, wszędzie mamy dobrze już dziś zorganizowane stacje klimatyczne i wzorowo prowadzone sanatorja.

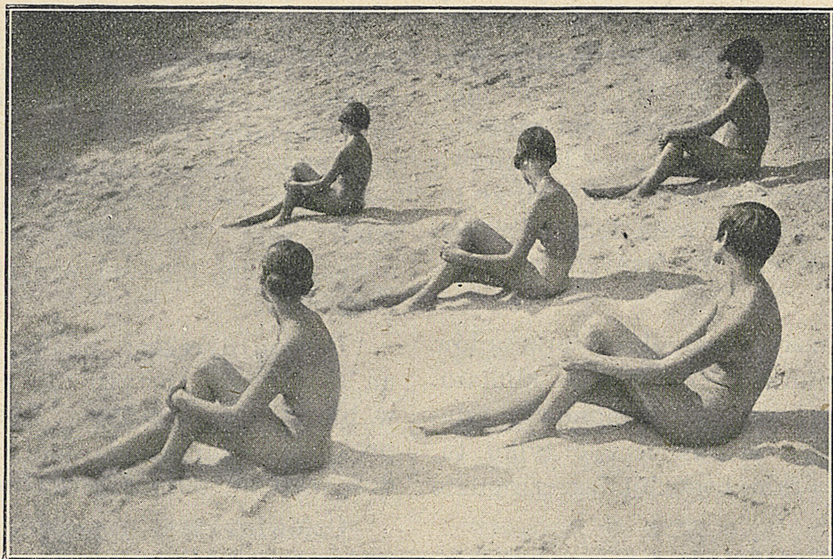
Wczesne postacie gruźlicy dziecięcej— skrofuloza, poza licznemi zdrojowiskami solankowemi, równinnemi i podgórskiemi, posiadają dla siebie idealny klimat naszego Bałtyku — klimat wybitnie bodźcowy, hartujący.

Błogosławione wprost warunki klimatyczne posiadają nasze góry i wzgórza małopolskie z licznemi stacjami, jak: Delatyn, Jaremcze, Mikuliczyn, Tatarów, Worochta i wiele innych, a Beskidy z Bystrą, Wisłą, Zawoją, Jaworzem.

Brak tam jeszcze wyrafinowanych wygód, do których przyzwyczajeni są nasi globtrotterzy, ale o nich nam nie chodzi. Masy, potrzebujące leczenia, pogodzą się z istniejącemi obecnie warunkami i w przekonaniu, że tylko duża frekwencja może podnosić uzdrowiska, sami się przyczynią do ich rozbudowania.

Do wszelkich innych cierpień i stanów rekonwalescencji nadają się wszystkie polskie stacje klimatyczne, gdyż, jak wyjaśniliśmy, niema w działaniu klimatu nic specyficznego.

Lekarz przy zapisaniu uzdrowiska winien się (poza pewnemi specjalnemi stanami chorobowemi) kierować jedynie stopniem zamożności chorego, kierując do konkretnego uzdrowiska, czy sanatorjum, winien znać ich właściwości, aż do trybu życia, regime'u i djetetyki włącznie, oraz uwzględniać właściwości usposobienia i konstytucji pacjenta.



Kąpiele słoneczne w Druskienikach.

Hasłem naszem winno być tylko jaknajintensywniejsze rozbudowanie i zeuropeizowanie rodzinnych uzdrowisk.

Ruch na tem polu jest wielki. Pracują i bogacą się w instytucje uzdrowiska państwowe i prywatne. Zarządy ich zrozumiały, że wartość wód i właściwości klimatu nie są zdolne przyciągnąć rzesze kuracjuszy, zrozumiały, że brak inwestycyj to śmierć głodowa dla uzdrowisk.

Prócz inwestycyj leczniczych, należy baczną uwagę zwrócić na warunki pobytu w uzdrowisku.

Sen na wygodnem łóżku, smaczne jedzenie, czystość, kulturalna obsługa, a nawet szczypta komfortu, do którego każdy z nas snobów mimowoli dąży, są to dzielni pomocnicy najlepszych nawet klimatów.

Propaganda i reklama w kraju, a nawet dziś już i za granicą, zwłaszcza w krajach, nie posiadających odpowiednich warunków klimatycznych i urządzeń, jest największą potrzebą chwili.

Takie posunięcia, jak zorganizowanie mistrzostw świata w hokey'u na lodzie, da Krynicy sławę światową, przyćmiewającą przynajmniej na ten jeden tydzień Davos i St. Moritz. Zbudowanie słonego basenu, wywiercenie cieplicy i stworzenie ośrodka kultury fizycznej w Ciechocinku to rozgłos niebylejaki. Wszelkiemi uczciwemi środkami winny nasze uzdrowiska do tego rozgłosu dążyć, aby nie dać się ubiec sprytowi kierowników kurortów zagranicznych.



Wiosna w Zaleszczykach. Kwitnące drzewo morelowe

Gdy sanatorja i pensjonaty w naszych



Ranna gimnastyka w lecznicy dr. Tarnawskiego w Kosowie Młp.

zdrojowiskach i stacjach klimatycznych dojdą do poziomu zagranicznych, wówczas przekonamy się dopiero o wielkiej wartości naszego klimatu, poznamy wówczas prawdę, bijącą wprost w oczy, że za granicę można jechać dla zabawy, dla wrażeń, leczenie można odbyć z powodzeniem w Polsce.

Jeżeli stworzymy u siebie na wysokim poziomie kultury stojący przemysł hotelarski, możemy się nie obejrzeć, jak przyjdzie moda na Polskę, i sanatorja nasze zapełnią się gośćmi obcemi. Już dziś przy tych prymitywnych warunkach odwiedzają polskie uzdrowiska nieliczni narazie cudzoziemcy. W takim Ciechocinku byli w tym roku kuracjusze z Łotwy, Estonji, Ameryki Północnej, a nawet z Brazylji.

Może więc przyjdzie ten czas, że staną się aktualne słowa moje, wyrzeczone w tonie wesołym na jubileuszowym bankiecie Polskiego Towarzystwa Balneologicznego w Krakowie, że przyszły Zjazd Balneologów polskich obradować będzie nad udzieleniem pomocy sławnym niegdyś i modnym badom czeskim i niemieckim i może znów nieaktualne staną się słowa Wincentego Pola o rozciągliwości i pojemności domu polskiego.

Boć przecież wszelka rozciągliwość ma swe fizyczne granice.

Dr. J. BABECKI.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA I NIEMIECKIE MUZEUM HIGJENY W DREŹNIE

W ubiegłym miesiącu została zamknięta w Dreźnie wielka międzynarodowa wystawa Higjeny, która od 15 maja ściągała tłumy publiczności i bardzo licznych lekarzy, pielęgniarki i działaczy na różnych polach higjeny z całego świata.

Drezno ma swą szczególnie zaszczytną kartę w historji nauczania i propagandy higjeny. W mieście tem, higjena, która jeszcze kilkadziesiąt lat temu nie była uznawana za oddzielny przedmiot nauki, którą do niedawna wykładano, nawet lekarzom, bardzo powierzchownie, przy okazji wykładów z bakterjologji, doczekała się już w 1911 roku pierwszej wspaniałej międzynarodowej wystawy, którą zwiedziło 5½ miljona osób.

Widoczną i trwałą pamiątką owej wystawy pozostało największe i najbogatsze w świecie, muzeum Higjeny. Muzeum to zawdzięcza Drezno ofiarności organizatora I-ej wystawy Drezdeńskiej, bogatego przemysłowca i patrjoty Karola Lingnera. Zgromadziło ono już przed wojną cenny i olbrzymi materjał muzealny.

Wojna, która zdewaluowała miljonowe sumy zapisane przez Lingnera na cele muzeum, zahamowała na pewien czas jego rozwój. Ale, dzięki gorącej wierze współpracowników Lingnera, w wartość rozpoczętej pracy, cenna ta placówka została utrzymana. Przez kilka lat powojennych głównem źródłem utrzymania Muzeum, były zorganizowane przy niem wytwórnie eksponatów muzealnych i pomocy szkolnych z dziedziny medycyny i higjeny. W rzeczach tych muzeum drezdeńskie, wyspecjalizowało się tak znakomicie, że niema dotychczas równego sobie w tej dziedzinie, i niema chyba na świecie uczelni, któraby przy wykładach z higjeny, nie posługiwała się pomocami szkolnemi z wytwórni Drezdeńskiego Muzeum Higjeny.

Rok bieżący otwiera nowy etap w historji Drezdeńskiego Muzeum. Dzięki poparciu Rządu Rzeszy Niemieckiej, Rządu Saskiego i Magistratu miasta Drezna, które zdając sobie sprawę z trwałych wartości jakie przedstawia sobą muzeum jako placówka nauki niemieckiej na szerokim świecie, zyskało ono w roku bieżącym nowy monumentalny gmach, wzniesiony w stylu nowoczesnym, z nadzwyczajnym przepychem. Otwarcie nowego gmachu zostało połączone z II-ą z kolei w Dreźnie wielką Międzynarodową Wystawą Higjeny. Olbrzymia ta Wystawa, rozbudowana na placu 46⁰ hektarowym, objęła wszystkie działy, mające związek z ochroną zdrowia i z opieką społeczną. Nawet pobieżne jej zwiedzenie wymagało paru dni czasu. Specjalista mógł wiele rzeczy się nauczyć, szczególnie jeżeli chodzi o metody nauczania i propagandy higjeny. Urządzenie wszystkich działów cechowało nadzwyczaj umiejętne i popularne ujmowanie przedstawionego przedmiotu. Z pośród licznych działów wypada wspomnieć wzorowy szpital nowoczesny z całkowitem urządzeniem, pałac wychowania fizycznego, obejmujący, niestety, niemal wyłącznie, sport i wychowanie fizyczne w Niemczech, pałac kobiety w rodzinie i w warsztacie, higjenę dziecka, higjenę umysłową, higjenę zawodu, higjenę żywienia, mieszkania i odzieży, wielki dział higjeny miast niemieckich, stosunkowo słaby, higjeny wsi i, wreszcie, olbrzymi pałac Rządowy, gdzie zgromadzono nadzwyczaj bogaty materjał obejmujący oficjalną opiekę nad zdrowiem publicznem w Niemczech, ubezpieczenia społeczne, walkę z chorobami epidemicznemi, z gruźlicą, chorobami wenerycznemi i wiele innych.

W stosunku do ogromu Wystawy dość słabo przedstawiał się pałac mieszczący

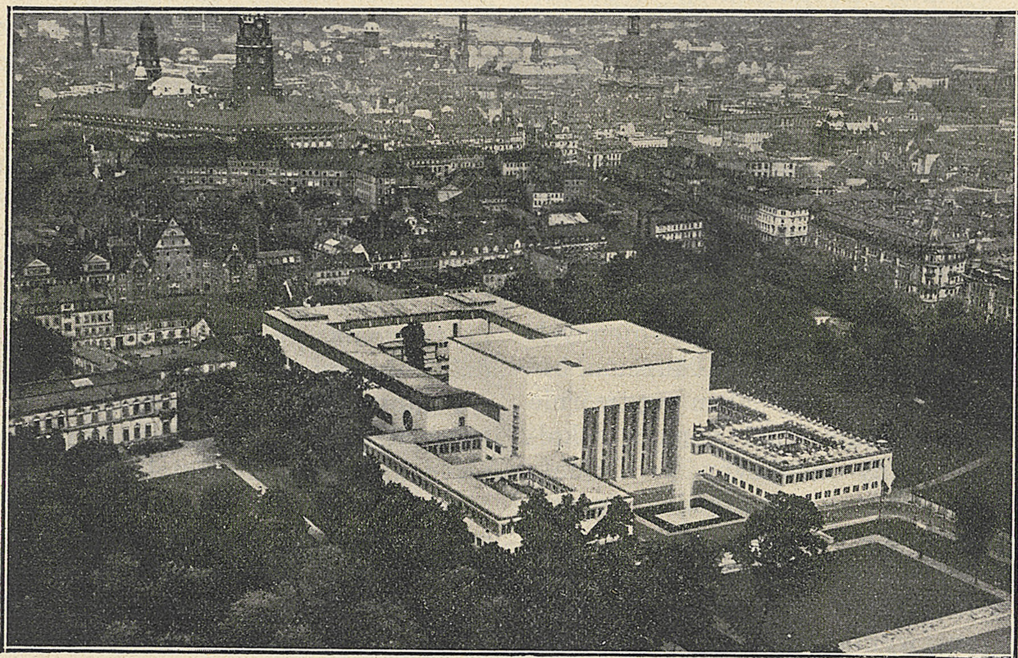
Wystawy higieny publicznej różnych państw. Przykry dla zwiedzających wystawę Polaków był zupełny brak polskich sal, tembardziej, że wśród sąsiadów Polski nawet drobna Litwa urządziła parę sal, nader skromnych zresztą, w których jednak nie zapomniała umieścić mapy Litwy ze stolicą w Wilnie. W salach czeskich zwracał uwagę znakomicie urządzony samochód - laboratorjum dla kolumy epidemicznej, tak bardzo potrzebny przy zwalczaniu epidemji chorób zakaźnych w warunkach wiejskich lub na wypadek wojny i klęsk żywiołowych, którym zazwyczaj towarzyszą epidemje.

Dość bogato przedstawiały się sale Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Sekcji zdrowia Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy.

Z zainteresowaniem również oglądali wszyscy zwiedzający ogromny dział Rosji Sowieckiej. Zwrócił on zresztą uwagę nadzwyczajnym chaosem ujęcia. Zdaje się, że wszystko zrobiono, aby utrudnić zrozumienie tego co miały przedstawiać sobą nagromadzone obficie eksponaty, plakaty, fotografje i modele. Skutek tego był dla wszystkich jednaki; wychodziło się z wielkim uczuciem ulgi, że nie wszystko jeszcze na świecie jest tak doskonałe (?), chaotyczne i męczące.

Trudno jest nawet pobieżnie opisywać co nagromadzono na wystawie. Wspomnieć parę słów wypada o nowoczesnych budynkach. Wzorowa szkoła wiejska, wzorowy dom inwalidy, dom gruźlika, zwracają uwagę celowością i prostotą budowy i higienicznego urządzenia. Wszystkie one wzniesione są z nowych materjałów budowlanych, które kalkulują się znacznie taniej. Odnosi się wrażenie, że mimo tradycyjnego przywiązania do budowy z kamienia, cegły lub drzewa, mieszkania dzieci i wnuków naszych będą coraz częściej wznoszone z nowych, tańszych materjałów, które, choć mniej trwałe, pozwolą na lepsze użycie kapitału, na zwiększenie wymiarów i polepszenie urządzeń, co ma przedewszystkiem wielki wpływ na zdrowie i wygodę mieszkańców.

Warto też wspomnieć o doskonale urządzonym samochodzie mieszczącym całko-



Niemieckie Muzeum Higjeny w Dreźnie.

wite, gotowe do użycia ambulatorjum dentystyczne, dla szkół wiejskich i podobny samochód mieszczący ruchome muzeum higieny. Kto wie, czy nie byłoby dobrze, aby Polski Czerwony Krzyż, pomyślał o wykorzystaniu samochodu dla pomocy dentystycznej, dla propagandy higieny i jako ruchome laboratorjum dla pracy na wypadek epidemji.

Na zakończenie pozwolę sobie wrócić jeszcze na chwilę do muzeum, będącego duszą i sercem wystawy. Muzeum to różni się znacznie od tego, co zwykliśmy w muzeach widywać. Nie nagromadzono tam bowiem mnóstwa rzadkich lub cennych przedmiotów, mających związek z higjeną, lecz starano się w sposób najbardziej poglądowy przy pomocy modeli, rysunków i mechanicznych urządzeń, a jednak zgodnie z nauką, pokazać wszystko to, co ma związek ze zdrowiem jednostki i ogółu. Szczególnie bogato przedstawione są działy anatomji i fizjologji. Do tego też działu należy zaliczyć wspaniały sztuczny twór „przezroczystego człowieka", który mieści się w specjalnym hallu u wejścia i przedstawia sobą jakby jakieś tajemnicze bóstwo pogańskie. Jest to znakomity b. precyzyjny model anatomiczny, w którym dzięki specjalnemu zabarwieniu i oświetleniu, widać wszystkie organy wewnętrzne, serce, gruczoły, naczynia, nerwy i t. d.

Modele sztuczne komórek i organów są wykonane tak, że każdy może łatwo zrozumieć ich budowę i czynności, a równocześnie tak prawdziwe, że żaden lekarz nie może im nic zarzucić.

Dalej idzie dział nauki o dziedziczeniu, dział eugeniki, dział poświęcony kobiecie, jako żonie i matce, u różnych ludzi i w różnych czasach, dział żywienia, dział gruźlicy, chorób wenerycznych, chorób epidemicznych, raka, pasorzytów zwierzęcych, i wreszcie bardzo piękny dział historji i propagandy higjeny u różnych ludów pierwotnych, nauczanie higjeny w szkole i t. d.

Muzeum nie obejmuje dotąd wszystkich dziedzin higjeny. Działom już zorganizowanym możnaby niejedno zarzucić. Różne działy są niewspółmiernie traktowane. Jednak jest ono olbrzymią już dziś skarbnicą dla wszystkich zajmujących się sprawami nauczania higjeny i w tem względzie powinno ono raczej nosić nazwę nie muzeum, lecz Instytutu Nauczania Higjeny.

Wszyscy działacze społeczni na polu higjeny powinni się z nim zapoznać.

WERNERSCHULE W BERLINIE

W południowej części Berlina, w dzielnicy Lonkurtz, zabudowanej systemem miasta ogrodów, znajduje się dom Niemieckiego Cz. Krzyża, przeznaczony na szkołę dla sióstr Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Jest to ogromny 3 piętrowy budynek z czerwonej cegły, oddzielony od ulicy małym ogródkiem, pełnym róż i innych kwiatów, z tyłu domu zaś rozciąga się duży sad i ogród warzywny na przestrzeni 26 morgów. Dom ten był pierwotnie zajęty przez szkołę Testelorriego, a 5 lat temu został nabyty przez Niemiecki Czerwony Krzyż na szkołę.

Cały ten dom wraz z ogrodem utrzymuje się sam, a dzieje się to w następujący sposób: istnieją w nim 3 szkoły wzajemnie się uzupełniające:

1) szkoła dla przełożonych sióstr, kurs 1-roczny.

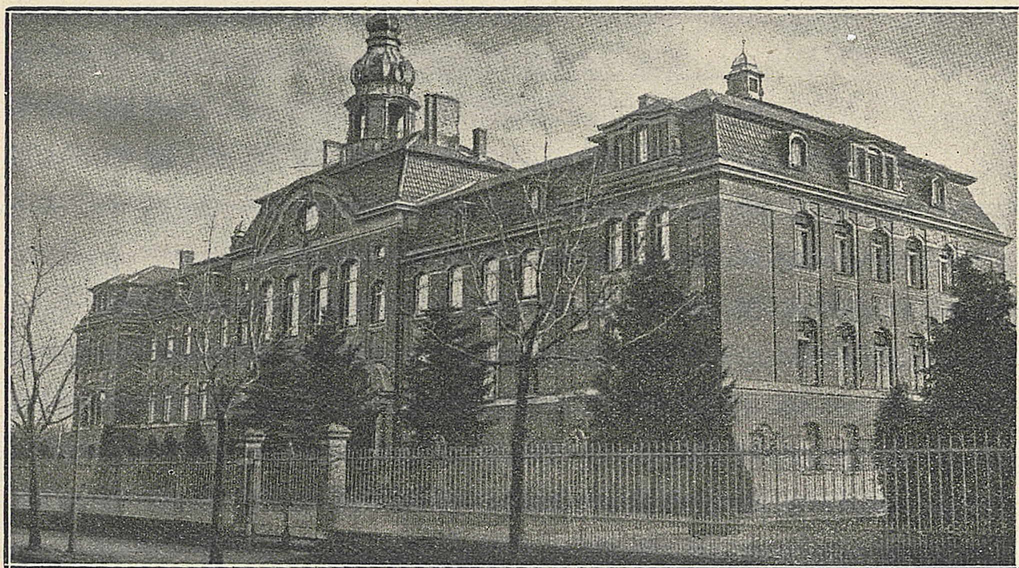
2) kursy dla sióstr na specjalizacji — 1 lub kilko tygod.

3) szkoła gospodarstwa domowego dla dziewcząt.

Na kurs przełożonych przyjmowane bywają pielęgniarki z ukończoną szkołą pielęgniarstwa i conajmniej z 5-letnią pracą samodzielną. Kurs nauk składa się z części teoretycznej, t. j. wykładów na miejscu w szkole lub też w Niemieckiej Akademji dla społecznej i pedagogicznej pracy kobiet oraz praktycznej w najlepszych szpitalach i Domach Macierzystych Sióstr w Niemczech.

Program nauk obejmuje następujące przedmioty: etykę, psychopatologję, higjenę społeczną, opiekę społeczną, administrację szpitali i szkół, psychologję i pedagogikę, ustawodawstwo społeczne, niemiecką literaturę, buchalterję i gimnastykę.

W czasie trwania kursu, uczennice obowiązane są mieszkać w szkole i stale nosić mundur swego Domu Macierzystego lub też habit, o ile to są siostry zakonne. Opłata wynosi 150 marek niem. miesięcznie. Siostry będące na kursie, wykładają niektóre przedmioty na kursie dokształcającym oraz w szkole gospodarstwa domowego. Mieszkają one w oddzielnych pokojach b. ładnie urządzonych. W ciągu 4 lat ukończyło ten kurs 69 pielęgniarek, w tem 28 sióstr Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Z pośród nich obecnie 4 pracują jako kie-



„Wernerschule w Berlinie".

rowniczki Domów Macierzystych, 16 jako przełożone lub starsze siostry, a 3 jako instruktorki klasowe.

II. Kursy dokształcające dla sióstr zostały zorganizowane w roku 1927, trwają od 6 dni do kilku tygodni. Na kurs ten bywają przyjmowane również tylko pielęgniarki dyplomowane; mogą one mieszkać przez czas trwania kursu poza szkołą, gdyż budynek jest za szczupły, aby wszystkie kandydatki pomieścić. O ile mieszkają w szkole, płacą od 5 marek dziennie za utrzymanie i naukę. Od początku zorganizowania odbyło się już 17 kursów dla: przełożonych, instruktorek, sióstr oddziałowych, rentgenistek, pielęgniarek szkolnych, djetetyczek i t. d., w ogólnej liczbie 561 uczestniczek.

III. Szkoła gospodarstwa domowego przyjmuje dziewczęta po ukończeniu szkoły powszechnej. Uczą się one wszystkiego, co wchodzi w zakres gospodarstwa kobiecego i obsługują cały dom.

W ten sposób służba jest zupełnie niepotrzebną, gdyż dziewczęta pod kierunkiem nauczycielek gotują, piorą, szyją, sprzątają, pracują w ogrodzie i t. p., mając ogromne i wszechstronne pole do pracy, a siostry, będące na kursie, są dobrze odżywiane i obsłużone.

Kurs ten gospodarstwa bywa zaliczony, o ile uczennica przechodzi następnie do szkoły pielęgniarstwa. Uczennice mieszkają w internacie po 2 — 4 w pokojach, opłacają 120 m. za naukę i utrzymanie. Przetwory i konserwy, oraz świeże jarzyny, owoce i kwiaty są wysyłane na sprzedaż, co daje duże zyski.

Uczennice ze szkoły gospodarstwa mieszkają oddzielnie, mają też oddzielny pokój stołowy i bawialny, a siostry oddzielnie. Szkoła gospodarstwa otworzona została w r. 1927 i ukończyło ją od założenia 101 uczennic.

Kierownictwo szkoły powierzone jest dyrektorce, dyplomowanej pielęgniarce, a nad całością czuwa kuratorjum, którego przewodniczącym jest prezes Niemieckiego Cz. Krzyża; imię swe szkoła otrzymała dla uczczenia pamięci i zasług Dr. Wernera, który specjalnie sprawami sióstr gorąco się interesował.

Wszystkie trzy działy prowadzone w tej szkole dają tak dobre wyniki i przyczyniają się wybitnie do udoskonalenia i postępu w pracy pielęgniarek, że Niemiecki Czerw. Krzyż postanowił szkołę rozszerzyć i dobudować nowy gmach. Szkoła ta dostępna jest także i dla cudzoziemek, w obecnej chwili są tam 2 Szwajcarki, a na poprzednich kursach były także i Polki.

INDYJSKA ULOTKA O CZERWONYM KRZYŻU

Podajemy poniżej 10 zapytań i odpowiedzi, wydanych w specjalnej ulotce przez Indyjski Czerwony Krzyż.

1) Czem jest Czerwony Krzyż?

Czerwony Krzyż jest ochotniczą, międzynarodową organizacją, założoną w 1864 roku, przez obywatela szwajcarskiego Henryka Dunant, w celu niesienia pomocy chorym i rannym na polu walki. Pierwotne zadanie Czerwonego Krzyża zostało następnie rozszerzone i obejmuje obecnie niesienie pomocy wszelkim chorym i cierpiącym, zarówno podczas wojny jak w czasie pokoju.

2) Dlaczego przyjęto znak Czerwonego Krzyża jako godło powstającego towarzystwa?

Godło Czerwonego Krzyża zostało przyjęte przy podpisywaniu Konwencji Genewskiej. Sala, w której podpisywano Konwencję, była ozdobiona szwajcarskiemi sztandarami, na których widnieje biały krzyż na czerwonem polu. Jako uprzejmość względem Szwajcarji wybrano taki sam sztandar, traktowany odwrotnie, czyli czerwony krzyż umieszczony na białem polu. Powyższa Konwencja uznała neutralność chorych i rannych w czasie wojny i godło Czerwonego Krzyża jest uważane przez wszystkie państwa, jako godło miłosierdzia. Czerwony Krzyż jest organizacją apolityczną, nie rządową i nie należącą do żadnych sekt religijnych, znak Czerwonego Krzyża nie posiada religijnego znaczenia.

3) Czy Czerwony Krzyż pracuje wyłącznie w czasie wojny?

Nie. Po podpisaniu zawieszenia broni w r. 1918, kierownicy Czerwonych Krzyży Entent'y postanowili zorganizować Międzynarodową Ligę Towarzystw Czerwonego Krzyża, stanowiącą obecnie powszechny związek przeszło pięćdziesięciu narodowych towarzystw Czerwonego Krzyża. Liga postanowiła wykonać program pracy pokojowej, zachęcając wszystkie Czerwone Krzyże, będące jej członkami, aby dodały do swych obowiązków, wytkniętych na czas wojny pracę pokojową, obliczoną na poprawienie zdrowia, na zapobieganie chorobom i na ulżenie cierpienia, niezależnie od narodowości, wyznania i stanowiska społecznego.

4) Czy Indje należą do Ligi Czerwonych Krzyży?

Indyjski Czerwony Krzyż założony jako niezależne towarzystwo Czerwonego Krzyża w marcu 1920 roku, jest członkiem Ligi. Zarząd Indyjskiego Czerwonego Krzyża mieści się w Delhi podczas zimy i w Simla podczas lata. Oddziały Czerwonego Krzyża pracują we wszystkich prowincjach.

5) Czem się trudni Indyjski Czerwony Krzyż podczas pokoju?

Indyjski Czerwony Krzyż pracuje w celu niesienia ulgi ludności i zapobiegania cierpieniu w Indjach. Główna praca przedstawia się jak następuje:

opieka nad dzieckiem,

popularyzacja zasad higjeny wśród ludności,

pielęgniarstwo,

akcja pomocy na wypadek klęsk,

dostarczanie potrzebnych materjałów szpitalom.

Czerwony Krzyż młodzieży w szkołach.

6) Jakie są cele Czerwonego Krzyża Młodzieży?

Czerwony Krzyż Młodzieży stanowi dziecinny odłam Czerwonego Krzyża i organizuje się za pośrednictwem szkolnych kół, przy pomocy nauczycielstwa. Podajemy główne zadania Czerwonego Krzyża Młodzieży:

1) Dbałość o zdrowie i o higjenę.

2) Udzielanie pomocy chorym i cierpiącym, szczególnie dzieciom.

3) Przyjaźń międzynarodowa, popierana przez wymianę albumów korespon-

dencji międzyszkolnej między członkami Czerwonego Krzyża Młodzieży.

Członkowie Czerwonego Krzyża Młodzieży w Indjach przestrzegają zasady zdrowia i higjeny i dokładają wszelkich starań, aby wzmocnić własne zdrowie oraz zdrowie swoich kolegów. Pomagają w zwalczaniu epidemji, namawiając ludność do szczepienia ospy i pomagając swoim ubogim kolegom, płacąc za ich podręczniki i dostarczając im żywności i odzieży, o ile tego zajdzie potrzeba. Wzorując się na członkach dorosłego Czerwonego Krzyża, dzieci starają się ulżyć cierpieniu pod wszelkiemi jego postaciami.

7) Czego dokonał dotychczas Indyjski Czerwony Krzyż?

Podczas pierwszych 8 lat swego istnienia, czyli do roku 1928, Indyjski Czerwony Krzyż ustanowił Okręgi w 18 prowincjach i w 4 stanach, otworzył około 100 ośrodków powiatowych, które pracują wszystkie w dziedzinie higjeny. W końcu 1928 roku Indyjski Czerwony Krzyż liczył 14.208 członków dorosłych i 45.000 dzieci.

Czerwony Krzyż zorganizował 182 ośrodki opieki nad dzieckiem, w których odbywają się wykłady dla matek o higjenie niemowląt i dzieci.

Czerwony Krzyż dostarcza potrzebnych materjałów 300 zgórą szpitalom wojskowym i cywilnym. W roku 1923 Czerwony Krzyż zorganizował w Okręgu Pundżab‘u akcję ratowniczą dla ofiar powodzi i wydał w tym celu przeszło 80.000 rupji.

Członkowie Czerwonego Krzyża Młodzieży pomagają w propagandzie higjeny, rozdając afisze i ulotki i namawiając ludność do szczepienia ospy, tyfusu, cholery i dżumy.

8) Jak się zdobywają fundusze dla tej pracy?

Indyjski Czerwony Krzyż posiada cały dochód pochodzący ze stałego kapitału pozostałego z funduszów wojennych. Powyższy dochód dzieli się pomiędzy Okręgi, lecz nie wystarcza dla potrzeb towarzystwa. Czynione są wszelkie wysiłki, aby powiększyć środki pieniężne przez ofiary i składki członkowskie.

9) Co trzeba zrobić, aby zostać członkiem?

Aby zostać członkiem Czerwonego Krzyża, należy się zapisać do miejscowego lub prowincjonalnego oddziału Czerwonego Krzyża, płacąc jedną z następujących składek członkowskich:
członek dożywotni 150 rupji,
członek dożywotni wspierający 50 rupji,
członek roczny 12 rupji,
członek roczny wspierający od 1 do 5 rupji.

Po zapisaniu się na członka w biurach Zarządu, nowy członek otrzyma legitymację członkowską, a jeżeli kandydat na członka nie zna adresu najbliższego Oddziału, należy się zwrócić piśmiennie do sekretarza - organizatora Indyjskiego Czerwonego Krzyża w Delhi lub w Simla.

10) Jakie są korzyści członkowstwa?

Główna korzyść zapisania się na członka Indyjskiego Czerwonego Krzyża polega na tem, że się jest członkiem wielkiej, wszechświatowej organizacji humanitarnej, przeznaczonej do zapobiegania i ulżenia cierpieniom. Można być indywidualnie bezsilnym do działania, lecz w charakterze członka tak wielkiej i silnej organizacji, jak Czerwony Krzyż, można zdziałać bardzo dużo dobrego. Składki członkowskie pomogą do podtrzymywania działalności miejscowego Oddziału, a osobista praca będzie napewno bardzo przychylnie przyjęta przez kierowników całej działalności. Czerwony Krzyż nie może całkowicie dopiąć swego celu i spełnić swe zadania, o ile nie będzie posiadał jaknajwiększej ilości członków, należących do wszystkich kast i wyznań, połączonych we wspólnem postanowieniu wykorzenienia istniejących plag społecznych i podniesienia poziomu higjeny i zdrowia śród indyjskiej ludności.

Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża

Z bytności Przedstawicieli Zarządu Główn. w Okręgu Wileńskim.

W dn. 10 i 11 stycznia r. b. Okręg Wileński gościł u siebie przedstawicieli Zarządu Gł., w osobach pana prezesa Ludwika Darowskiego, sekretarza generalnego pani Anny Paszkowskiej, dyrektora naczelnego p. D-ra Bohdana Zaklińskiego.

Na dzień 11-ty stycznia przybył delegat Rządu dla spraw P. C. K., p. pułk. dr. Stefan Rudzki.

Na wyżej oznaczone dni przybyli również delegaci Oddziałów P. C. K. Okręgu Wileńskiego, a mianowicie: Wileńsko-Trockiego, Wilejskiego, Baranowickiego, Nowogrodzkiego i Nieświeżskiego.

Ponieważ wizyta miała na celu zapoznanie się z działalnością okręgu wileńskiego, goście interesowali się wszystkiemi przejawami pracy okręgu, wysłuchując sprawozdań, oraz dzieląc się swemi spostrzeżeniami.

Pierwszego dnia po posiedzeniu w biurze Zarządu, na którem wyczerpująco i wszechstronnie zostały omówione wszystkie sprawy, związane z działalnością Okręgu i po zapoznaniu się specjalnie z działalnością Okręgowej Sekcji Sióstr, złożono wizytę Panu Wojewodzie, poczem zwiedzono schronisko dla uchodźców z za kordonu, dokonano przeglądu wyremontowanych dwukołówek i uprzęży, umieszczonych w specjalnie na ten cel przygotowanym przez Czerwony Krzyż pomieszczeniu.

Wieczorem odbyła się uroczystość zazakończenia 3-go i otwarcie 4-go kursu dla sióstr pogotowia sanitarnego.

Na uroczystości tej, poza przedstawicielami Zarządu Gł. i Okręgowego, płk. Dowbor - Markiewiczem, wykładowcami, siostrami byli: J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz, profesorowie dr. Karaffa i dr. Michejda, w imieniu pana wojewody wileńskiego naczelnik dr. Rudziński, w imieniu dowódcy obozu warownego płk. Aleksandrowicz, mjr. Porębski ze Sztabu Generalnego, prezes Izby Skarbowej pan Edward Ratyński, prezes Dyr. Poczt. i Telegr. p. Karol żuchowicz i szereg przedstawicieli wojskowości, miejscowych władz i społeczeństwa.

Po zagajeniu przez p. Uniechowskiego, prezesa Zarządu Okręg., sprawozdanie z działalności 3-go Kursu odczytał Kierownik Markiewicz, poczem prezes Zarządu Okręgowego wyraził podziękowania wszystkim, kto w jakikolwiek sposób po-



Przedstawiciele władz, Zarządu Gł. i zaproszeni goście na „herbatce”, urządzonej z racji zjazdu Prezesów Okr. Wileńskiego P. C. K.

magał przy organizowaniu i prowadzeniu kursu, podkreślając szczególne zasługi p. Komendanta Markiewicza, panów wykładowców i instruktorki kursu, siostry przełożonej p. Janiny Dutkiewiczówny.

Po rozdaniu świadectw przez pana prezesa Darowskiego, zwróciła się do absolwentek i kandydatek nowego kursu przewodnicząca Sekcji Okręgowej Sióstr, p. Stanisława Izydorczykowa, której przemówienie umieszczamy dalej w całości.

Następnie przemawiał p. prezes Darowski, podkreślając obowiązki i odpowiedzialność pracy siostrzanej.

W serdecznych słowach J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz zachęcał wszystkie obecne słuchaczki do ideowej pracy pod sztandarem Czerwonego Krzyża, takież życzenia złożyli płk. Markiewicz w imieniu szefa sanitarnego O. K. III i dr. Rudziński w imieniu pana wojewody.

W pięknem i serdecznem przemówieniu absolwentka III kursu, p. Sopoćkówna Ligja, w imieniu słuchaczek dziękowała Zarządowi Okręgowemu P. C. K., Komendantowi szpitala, wykładowcom i siostrom za zorganizowanie i prowadzenie kursu, oraz opiekę, jakiej doznały.

Uroczystość zakończyła wspólna fotografja, poczem przewodnicząca Sekcji Sióstr wraz z siostrami szpitala wojskowego podejmowała gości herbatką w kasynie sióstr.

Przypisując doniosłe znaczenie bytności Pana Delegata Rządu i przedstawicieli Zarządu Głównego P. C. K. w Wilnie, okręg wileński wykorzystał ten moment dla zainteresowania miejscowego społeczeństwa działalnością Polskiego Czerwonego Krzyża.

W tym celu na dzień 11 stycznia zostało zwołane, do użyczonej przez pana wojewodę, dużej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego, posiedzenie, poświęcone sprawom Polskiego Czerwonego Krzyża, któremu łaskawie przewodniczył pan wojewoda Kirtiklis.

Na zebranie to przybyli najpoważniejsi przedstawiciele wszystkich sfer m. Wilna, a więc Ich Eksc. Ks. Arcybiskup Metropolita Jałbrzykowski, Ks. biskup Michalkiewicz, Ks. Biskup Bandurski, arcybiskup prawosławny Teodozjusz, Hachan Karaimski Rzplitej J. E. Hadży Seracja, Chan Szapszał, J. M. Rektor U. S. B. prof. dr. Januszkiewicz, dowódca Obozu



„Choinka” zorganizowana przez Zarząd Okręgu Wileńskiego P. C. K. dla Kół Młodzieży P. C. K.

warownego płk. Pakosz, prezydent miasta mec. Folejewski, Kurator okręgu szkolnego p. Szelągowski, prezes Związku ziemian p. Gieczewicz, przedstawiciele sądownictwa, palestry i świata lekarskiego, przedstawiciele miejscowych władz, urzędów, sfer nauczycielskich, instytucyj społecznych i miejscowego społeczeństwa.

Sprawozdanie z działalności Okręgu Wileńskiego wygłosił prezes Zarządu p. L. Uniechowski, prezes Darowski w obszernem przemówieniu scharakteryzował rolę P. C. K. w przeżywanym przez nas okresie, p. płk. Rudzki wskazał na stosunek Rządu do spraw P. C. K.

Niejako w odpowiedzi J. E. Ks. Biskup Metr. Jałbrzykowski zapewnił całkowite poparcie władz duchownych dla wszystkich poczynań okręgu wileńskiego P.C.K., a dla zadokumentowania swych uczuć dla sprawy Czerwonego Krzyża, zadeklarował J. E. w imieniu swojem i J. E. Ks. Bisk. Michalkiewicza nabycie sprzętu dla 1-ej drużyny ratowniczej.

Pan Wojewoda Kirtiklis, po wyrażeniu zapewnień o gotowości poparcia C. K. przez Niego i wszystkie podległe Mu urzędy, odczytał uchwałę zebrania, wyrażając zrozumienie konieczności popierania C. K., poczem ogłosił posiedzenie za zamknięte.

Tegoż dnia przedstawiciele Z. Gł. byli obecni na choince, urządzonej dla swych członków przez Sekcję Okręgową Kół Młodzieży.

1.500 dzieci zgromadziło się w wielkiej sali przy pięknie przystrojonej choince. Po przemówieniu J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego i p. Uniechowskiego, odśpiewano chórem szereg kolęd. Członkinie Kół Młodzieży odegrały specjalnie napisaną przez p. Masiejewską-Kobylińską jednoaktówkę, odtańczyły w barwnych kostjumach krakowiaka i mazura, a orkiestra „organkowa“ szkoły męskiej odegrała kilka melodyj i skocznych tańców. Najmłodsze członkinie popisywały się deklamacją.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej, dziatwa wiodła korowody w pomysłowych czapeczkach, za które — najpiękniejsze— rozdano 12 nagród.

Pod koniec zabawy wszystkie dzieci obdarzono słodyczami i upominkami.

Tego dnia wieczorem mili goście opuścili Wilno.

Przemówienie Przewodniczącej Okręgowej Sekcji Sióstr, p. Stanisławy Izydorczykowej, na zakończeniu 3-go i otwarciu 4-go Kursu dla sióstr pogotowia sanitarnego P. C. K. w Wilnie.

Wygłoszone 10 stycznia 1931 roku.

Gdy przed niespełna rokiem rozpoczynał się również w tej sali 3 kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego, zebrało się trzy razy tyle kandydatek, ile absolwentek w dniu dzisiejszym otrzymało świadectwa z ukończenia kursu.

Co było powodem wycofania się tak pokaźnej grupy, wy wiecie najlepiej, więc wspominać o tem nie będę, podkreślę jeno fakt, że dla tych osób, które współpracowały w organizowaniu kursu nie było to niespodzianką ani rozczarowaniem.

Zgóry wiedzieliśmy, że choć wszystkie bez wyjątku kandydatki przy wstępowaniu na kurs mówią o swem zamiłowaniu do pielęgniarstwa, to jednak niewiele jest takich, które z potrzeby serca pragną stać choćby o krok bliżej cierpiących i oczekujących ulgi, płynącej z życzliwości i bezinteresownych uczuć.

I nie może być inaczej jeśli się zważy, że pielęgniarstwo nie jest zawodem, ale powołaniem. I aczkolwiek wy, absolwentki, wysłuchałyście jeno kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego, który daje zaledwie pojęcie tego, co wynoszą absolwentki szkół pielęgniarstwa, to jednak, jestem tego najpewniejsza, zrozumiałyście najzupełniej i przekonałyście się dostatecznie nietylko o słuszności tego twierdzenia, ale i o głębokości jego znaczenia

Po raz pierwszy, podczas swej praktyki szpitalnej zetknęłyście się z ogromem cier-

pień ludzkich, dowiedziałyście się, że niekoniecznie trzeba samemu wić się w męczarniach boleści, aby zrozumieć uczucie bólu, przekonałyście się, że częstokroć w wysokim stopniu złagodzi cierpienie serdeczna troskliwość.

Zrozumiałyście pewnie wszystkie, że tak jak powietrza potrzeba nam dobroci, a może niejedna z was poznała tajemny głos nakazów dobrze pojętego obowiązku wobec podjętego zadania.

Przez jakikolwiek pryzmat patrząc na rezultat waszych kilkomiesięcznych wysiłków, przychodzi się do wniosku, że wychodzicie stąd, powiedziałabym, lepsze, bo niewątpliwie praca, jaką miałyście możność obserwować w szpitalu, w której, do pewnego stopnia, brałyście czynny udział, poruszyła z pewnością wasze umysły do innego nieco rozumowania, niż dotychczas, otworzyła wasze oczy na zjawiska, wobec których przechodziłyście obojętnie, lub ich nie spostrzegałyście.

W dniu dzisiejszym, kiedy wasz bezpośredni kontakt ze szpitalem kończy się narazie, a rozpoczynacie okres koniecznego stałego kontaktu z Czerwonym Krzyżem, życzę Wam, aby wspomnienie przebytych tutaj dni nie pozostało jeno wspomnieniem, ale — niechaj wyniesione stąd nauki i przykłady pobudzą was do postępowania w myśl tej zasady, której wyznawanie znaczy człowieka, która jest hasłem sztandaru Czerwonego Krzyża, a która brzmi: — Miłuj bliźniego Twego.

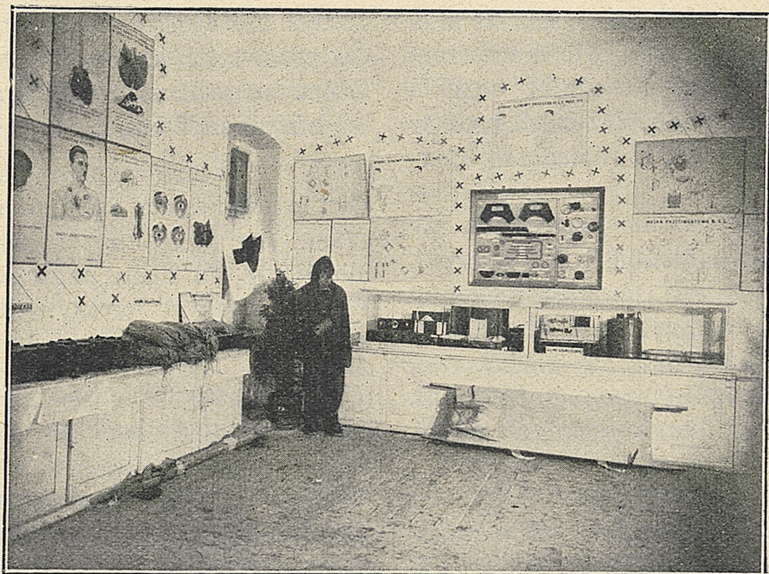
A was, które rozpoczynacie kurs, witam serdecznie i zgóry zapewniam, że ten okres czasu, jaki przeznaczyłyście dla wysłuchania kursu dla sióstr pogotowia sanitarnego P. C. K., nie jest zwykłym dalszym trzymiesięcznym okresem waszego życia.

Sumiennie pracując podczas trwania kursu, gdy obejmiecie powagę obowiązków, jakie na was zaciążą, gdy zrozumiecie godność pracy, która dla niejednej z was stanie się powołaniem, wyniesiecie stąd skarb, który przez wszystkie dni waszego życia będzie dla was niewyczerpanem, kojącem źródłem w chwilach smutku, nieszczęścia, czy niepewności, który będzie potęgował promienność chwil szczęśliwych Waszego życia.

Przystępujecie do służby idei pielęgniarstwa, zrodzonej z oparów krwi, z jęków boleści i westchnień konających, stajecie w szeregach wyznawców Czerwonego Krzyża, który jest symbolem najbardziej ofiarnej pracy tych, którzy miłują, dla tych którzy cierpią, jest symbolem najszlachetniejszych instynktów człowieka, gotujących nam lepsze jutro.



Otwarcie IV kursu i rozdanie świadectw absolwentkom III kursu Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. w Wilnie.



Pawilon P. C. K. na wystawie Ligi Obrony Powietrznej Państwa w r. b. w Kaliszu.

Wiedźcie więc, że żaden wysiłek nie jest zbyt wielki, że trud pracy waszej zabłyśnie uśmiechem wdzięczności złagodzonego cierpienia i pamiętajcie, co jeszcze raz podkreślam, że praca pielęgniarki, to nie jest zawód: to jest powołanie i umiłowanie.

Powstanie Oddziału P. C. K. w Baranowiczach.

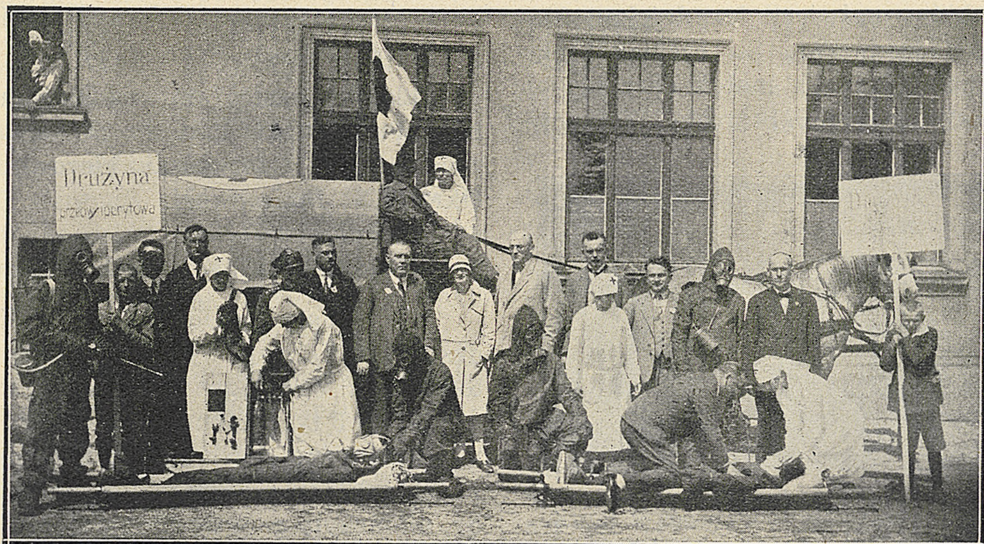
W dniu 25 listopada 1930 roku odbyło się organizacyjne walne zebranie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Baranowiczach. Zebranie zgromadziło obok reprezentanta Zarządu Okręgowego P. C. K. w Wilnie w osobie p. prezesa Uniechowskiego, przedstawicieli władz wojskowych i urzędów państwowych, samorządowych, społecznych i kulturalno-oświatowych, całego grona miejscowych lekarzy cywilnych i wojskowych oraz szerszego zespołu osób, ze społeczeństwa miasta i powiatu. Przewodniczył zebraniu jeden z pierwszych inicjatorów i założycieli Oddziału P. C. K. p. starosta Zygmunt Przepałkowski.

Postanowiono stworzyć Oddział P.C.K. w Baranowiczach, dwanaście Kół gminnych i jedne Koło miejskie, powołać do życia i pracy Zarząd Oddziału, Komisję Rewizyjną i 3 sekcje: propagandowo-finansową, sekcję pogotowia sanitarnego i sekcję kulturalno-oświatową.

Do Zarządu zostali wybrani: Romuald Zarzycki zastępca Starosty jako prezes, dr. Wężyk i dr. Malkiewicz jako wice-prezesi, na skarbnika został wybrany Komisarz Kasy Chorych p. Rzepecki, a na sekretarza dr. Sobieniecki.

Kiermasz P. C. K. w Łodzi.

W dn. 6, 7 i 8 grudnia 1930 r. odbył się tradycyjny kiermasz młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, będący zarazem dorocznym przeglądem pracy młodzieży czerwonokrzyskiej. Kiermasz został otwarty w sobotę 6 grudnia przez p. Kuratora Okręgu Szkolnego p. Gadomskiego w obecności władz czerwonokrzyskich, nauczycielstwa i licznie zgromadzonej młodzieży szkolnej. Przy otwarciu koncertowała orkiestra gimnazjum miejskiego im. Marszałka Piłsudskiego. Obszerna sala Domu Ludowego zmieniła się do niepoznania, piękne i pomysłowe dekoracje w stylu gwiazdkowym zmieniły ją w bajeczny pałac, a ślicz-



Pokaz drużyn ratowniczych P. C. K. w Gostyniu.

ne i efektowne kioski poszczególnych Kół Młodzieży P. C. K. dopełniły całości obrazu. Zwracał szczególną uwagę kiosk Koła przy gimnazjum im. E. Orzeszkowej oraz kiosk Koła przy gimn. im. Szczanieckiej.

Kiermasz zwiedziły tłumy publiczności, gdyż oprócz możliwości poczynienia tanich zakupów gwiazdkowych w postaci najrozmaitszych robót ręcznych, wykonanych przez młodzież czerwonokrzyską, kiermasz obfitował w liczne atrakcje muzykalno-wokalne, wykonywane przez młodzież szkolną bez udziału osób dorosłych.

Dnia 8.XII 1930 r. odbyło się uroczyste wręczenie nagród młodzieży czerwonokrzyskiej za artystycznie wykonane afisze kiermaszowo - propagandowe na które był ogłoszony konkurs. Do konkursu nadesłano 60 afiszów; z których uzyskało nagrodę 7 prac. W imieniu Komisji Oddziałowej Kół Młodzieży P. C. K. przemówił do zebranych Dyrektor Okręgu Łódzkiego PCK. ppłk. Serafinowicz, dziękując w serdecznych wyrazach młodzieży Czerwonokrzyskiej za urządzenie dorocznego kiermaszu i zachęcając do dalszej wytrwałej pracy, ażeby marzenie młodzieży Czerwonokrzyskiej o własnem Sanatorjum w Niutkowie urzeczywistniło się jaknajrychlej.

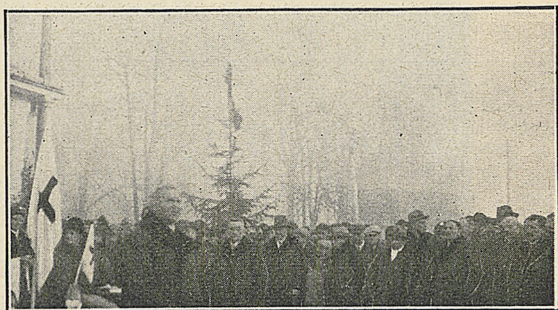
Oddział P. C. K. w Łasku.

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Łasku zakomunikował nam, iż szereg osób, zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych, złożyły ofiary na Polski Czerwony Krzyż. Kasa Oddziału wzbogaciła się w ten sposób o zł. 333.30.

Oddział P. C. K. w Tomaszowie Lub.

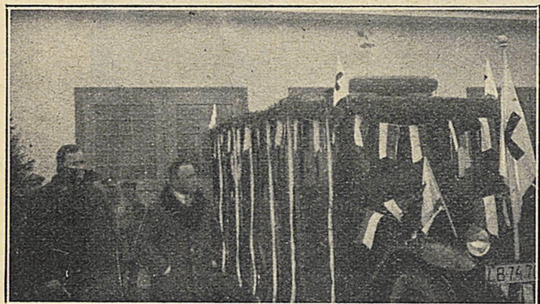
W dniu 7 grudnia roku 1930 odbyło się poświęcenie samochodu sanitarnego PCK. nabytego przez Oddział w Tomaszowie Lubelskim.

O godz. 13-tej przed remizę strażacką wyjechał pięknie przybrany samochód sa-



Poświęcenie samochodu sanitarnego P. C. K. w Tomaszowie Lubelskim, dn. 7.XII 1930 r.

nitarny, który poświęcił ks. dziekan Stachurski, poczem Pani Starościna Wielanowska, jako jedna z matek chrzestnych przecięła wstęgę zaś P. Starosta Wielanowski wygłosił dłuższe przemówienie, zachęcając obecnych do gromadnego zapisywania się na członków P. C. K. by Oddział Tomaszowski był w stanie ufundować rzecz więcej wartościową niż samochód. Na zakończenie przemawiał prezes miejscowego Oddziału p. K. Ligowski, wyjaśniając cele i zadania P. C. K.



Poświęcenie samochodu sanitarnego P. C. K. w Tomaszowie Lubelskim, dn. 7.XII 1930 r.

Wobec tego, że poświęcenie samochodu odbyło się po nabożeństwie, na placu położonym obok kościoła znajdowało się około 5 tys. osób, którym rozdawano ulotki, wydane przez Zarząd Główny: „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach".

Jako delegaci z ramienia Okręgu obecni byli: Prezes Okr. Lub. dr. St. Bryła, viceprezes dr. Cz. Czerwiński i kierownik biura Okręgu K. Janiszowski.

Oddział P. C. K. w Jędrzejowie.

Istniejąca przy Oddziale P. C. K. w Jędrzejowie Komisja wyszkolenia drużyn ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego urządziła 5 tygod. kurs wieczorowy drużyny ratowniczej. Na kurs ten zapisało się z różnych organizacji społecznych 52 osoby, ukończyło go z wynikiem dobrym tylko 14 osób. Ponieważ zakończenie kursu zbiegło się Tygodniem P. C. K. członkowie drużyny ratowniczej wzięli udział w pochodzie propagandowym w którym uczestniczyły również organizacje społeczne z orkiestrami i młodzież szkolna.

Podziękowanie Belgijskiego Czerwonego Krzyża za opiekę nad niewidomym inżynierem.

Belgijski Czerwony Krzyż nadesłał do Zarządu Głównego P. C. K. specjalne podziękowanie za opiekę, jaką otoczył Pol-



Zakończenie kursu drużyny ratowniczej P. C. K. w Jędrzejowie.

ski Czerwony Krzyż powracającego z Rosji Sowieckiej do swej ojczyzny niewidomego obywatela Belgji, inżyniera Henkarta, który dłuższy czas trzymany był w Rosji Sowieckiej i na skutek pertraktacji, jakie przeprowadzili na 14 Międzynarodowej Konferencji Czerwonych Krzyży w Brukseli przedstawiciele Belgijskiego Czerwonego Krzyża z delegatami Sowieckiego C. K. — otrzymał możność powrotu do Belgji.

Z ramienia Zarządu Głównego P. C. K. delegowana była do Stołpc specjalna siostra Pogotowia Sanitarnego P. C. K., celem przewiezienia stamtąd do Warszawy ociemniałego inżyniera.

Następnie przy pomocy poselstwa Belgijskiego został przewieziony dalej z Warszawy do Belgji.

Arcybiskup Jałbrzykowski o Polskim Czerw. Krzyżu.

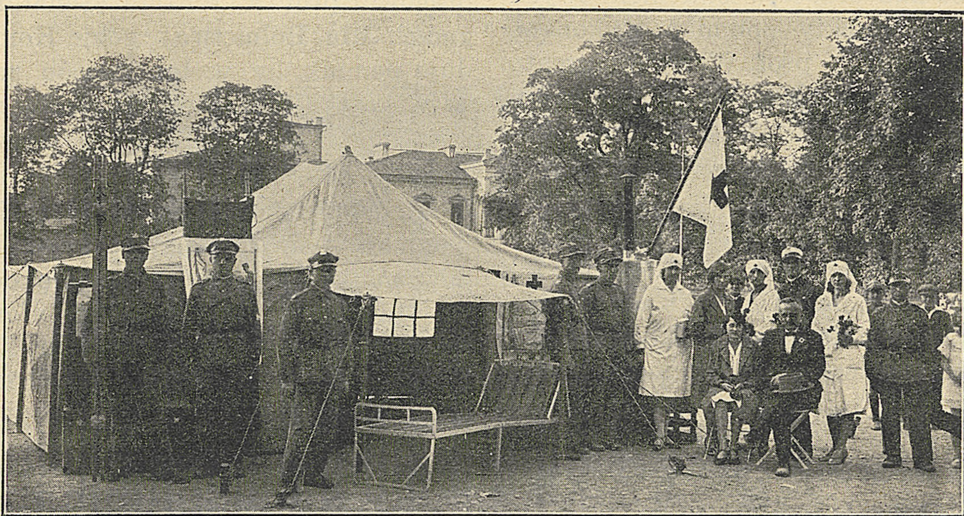
,,Feci, quod potui — faciant meliora potentes!" (zrobiłem to, co mogłem, niech zrobią więcej ci, co więcej mogą) — powiedział arcybiskup Jałbrzykowski do zebranych przedstawicieli władz i społeczeństwa wileńskiego podczas Zjazdu Prezesów Okręgu Wileńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża. Słowa te poparł czynem, zakupując dla metropolji wileńskiej ekwipunek ratowniczy. Ekwipunek ten znajdzie zastosowanie dla drużyny ratowniczej, jaka ma w niedalekiej przyszłości powstać z pośród alumnów. Będzie to pierwsza drużyna ratownicza P. C. K. wśród duchownych i spełni ona doniosłe zadanie w propagowaniu zasad ratownictwa wśród szerokich warstw ludności.

Gwiazdka dla najbiedniejszych.

W grudniu ub. r. odbyła się zorganizowana przez Warszawską Komisję Okręgową Kół Młodzieży P. C. K. ,,Gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci". Program tej uroczystości obejmował m. i. obdarowanie dziatwy prezentami, deklamację, śpiewy kolend i t. p.

Do stołu zasiadło 50-cioro dzieci, które dostały po kubku kakao z ciastem i bułeczkami, owoce i cukierki. Role gospodyń i gospodarzy pełnili członkowie Warsz. Komisji, Koła Akademickiego P. C. K. oraz Koła Medyków U. W.

Na uroczystości była obecna p. Anna Roszkowska, prezes Warsz. Okręgu P.C.K.



Siostry Pogotowia Sanitarnego P. C. K. kwestujące przy namiocie podczas ,,Tygodnia P. C. K." w Lublinie.



Prezes Zarządu Gł., p. Ludwik Darowski, w czasie zjazdu w Tucholi przemawia do drużyn ratowniczych P. C. K.

Ponadto Warsz. Koła Młodzieży P. C. K. przy udziale Komisji Okręgowej obdarzyły na święta prezentami przeszło 3.000 najbiedniejszej dziatwy.

Komitet Budowy Pomnika dla uczczenia pamięci członków służby zdrowia poległych za Ojczyznę.

W roku 1927 rozpoczął Komitet swoją działalność nad urzeczywistnieniem swych zamierzeń. Projekty pomnika wykonane przez artystę rzeźb. prof. Wittiga, laureata Akademji Paryskiej, Komitet przyjął w dn. 14.IV 1919 r. i przystąpił do budowy. Projekt pomnika w wielkości ⅓ był wystawiony na P. W. K. w Poznaniu w Pałacu Sztuki. Ponieważ w obecnej chwili budowa pomnika zbliża się do końcowej pierwszej fazy (glina) naturalnej wielkości, a mała tylko garstka zainteresowanych członków służby zdrowia jest zaznajomiona z postępem prac nad budową pomnika, przeto Kom. Gł. na posiedzeniu dnia 30.V 1930 r. uchwalił zwrócić się do wszystkich instytucyj, związanych ze służbą zdrowia, izb, towarzystw, związków lek. na terenie stolicy z prośbą o propagowanie idei budowy pomnika ku czci poległych członków służby zdrowia.

Wśród dróg propagandy Komitet uznał za stosowne zaznajamiać wszystkich członków służby zdrowia z postępem prac nad pomnikiem i w tym celu postanowił prosić Pana Prezesa, aby zechciał łaskawie w czasie odbywających się zjazdów, kursów lub większych zebrań lekarskich—przewidzieć 1—2 godz. w programach na zwiedzenie pracowni prof. E. Wittiga (Senatorska 15, gmach Min. Rolnictwa), gdzie Komitet buduje pomnik, by w ten sposób zapoznać największą ilość członków służby zdrowia z dziełem, który pamięci bohaterów budujemy.

Redakcja zawiadamia, że zwiedzanie pomnika pod wskazanym adresem może mieć miejsce w każdą niedzielę od godz. 11—14 po porozumieniu się telefonicznem na 24 godziny przedtem z p. sekr. Komitetu budowy Dr. Kalicińskim, tel. 523-75, od godz. 12—14.

Zjazd Prezesów Oddziałów Okręgu Wielkopolskiego P. C. K.

W drugiej połowie grudnia r. ub. odbył się w Poznaniu Zjazd Prezesów Oddziałów

Okręgu Wielkopolskiego P. C. K., w którym z ramienia Zarządu Gł. brali udział: Prezes Zarządu Gł. p. Ludwik Darowski, Przewodnicząca Korpusu Sióstr p. hr. Tarnowska, oraz Naczelny Dyrektor P. C. K. p. Dr. Bohdan Zakliński.

Zjazd ten odbył się w celu omówienia wynikłych w związku z rozwojem działalności Okręgu Wielkopolsk. szeregu spraw natury organizacyjnej, jak: omówienia preliminarza budżetowego na r. 1931, ustalenie dalszej akcji jaknajenergiczniejszego werbowania członków dla P. C. K. i t. d.

Przedstawiciele fundacji Rockfellera w Szkole Pielęgniarstwa P. C. K.

W dniu 7 b. m. złożyli wizytę w Szkole Pielęgniarstwa P. C. K. przy ul. Smolnej Nr. 6 przybyli do Warszawy przedstawiciele fundacji Rockfellera Dr. Lectsch i Miss Tenant.

Przybyłych gości powitał Dr. Wroczyński, Szef Sanitarny P. C. K. oraz Dyrekcja Szkoły, poczem zwiedzili całą szkołę, a zwłaszcza piętro niedawno nadbudowane.

Delegat Ministerstwa Spraw Wojskowych u drużyn ratowniczych na Śląsku.

W niedzielę, dnia 7 grudnia 1930 r. odbyło się w Katowicach ćwiczenie drużyn ratowniczych Czerwonego Krzyża w obecności Szefa Departamentu Zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Pozatem byli obecni: naczelnik Wydziału Wojskowego przy Województwie, kilku lekarzy wojskowych i innych wyższych oficerów oraz przedstawiciele Głównej Komendy Policji Wojewódzkiej.

O godzinie 8.15 rano zaalarmowano drużyny ratownicze z Katowic, Dębu, Załęża, Roździenia - Szopienic i Siamianowic do pomocy zagazowanym i rannym robotnikom fabryki amunicji, atakowanej przez nieprzyjacielskich lotników. Fabryką tą było miejskie gimnazjum. Drużyny w przeciągu krótkiego czasu przybyły na miejsce ataku, zaopatrzone w maski przeciwgazowe i sprzęt ratowniczy. W szybkiem tempie powynoszono zagazowanych i rannych na miejsce opatrunkowe, gdzie udzielono im pierwszej pomocy przy zastosowaniu aparatów tlenowych, przyczem sekcja przeciwiperytowa w ubraniach przeciwiperytowych zajęła się ratowaniem zakażonych iperytem. Dla tych ostatnich był urządzony osobny punkt ratunkowy. Na wzmiankę zasługuje spuszczanie rannych i zagazowanych na noszach z drugiego piętra gmachu za pomocą lin stalowych.

Szef Departamentu Zdrowia wyraził swoje zadowolenie z sprawności drużyn i zachęcał je do dalszej pracy.

O godzinie 10-tej zakończono ćwiczenie defiladą drużyn przed przedstawicielami władz.



Zjazd w Tucholi we Wrześniu 1930 r.

Czerwony Krzyż Zagranicą

Amerykański Czerwony Krzyż w roku 1929-30.

Działalność Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w ubiegłym roku rozwijała się bardzo intensywnie i wkraczała w coraz nowe dziedziny. Amerykański Czerwony Krzyż liczy ogółem 4.130.699 dorosłych członków i 5.930.849 członków nieletnich, zaciągniętych pod znakiem Czerwonego Krzyża Młodzieży.

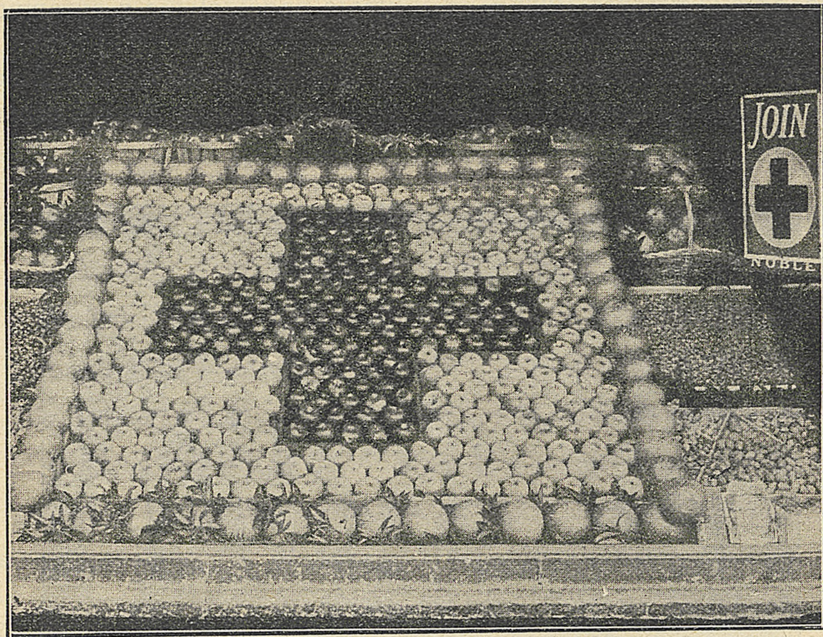
Pomoc udzielana w Stanach Zjednoczonych. Amerykański Czerwony Krzyż rozwinął akcję ratowniczą dla ofiar huraganów, powodzi i pożarów leśnych w 38 Stanach. Około 90 tysięcy osób skorzystało z powyższej akcji pomocy, liczba zaś rodzin, którym Amerykański Czerwony Krzyż przyszedł z pomocą wskutek poniesionych strat i uszkodzeń, przekroczyła cyfrę 8 tysięcy. Suma 1.320.766.25 dolarów została wydana przez Amerykański Czerwony Krzyż dla jednorazowych akcyj pomocy, dokonanych na terenie Stanów Zjednoczonych oraz wysp im podległych.

Pomoc dla zagranicy. Amerykański Czerwony Krzyż udzielił pomocy zagranicą w 6 następujący wypadkach:

1) repatrjacja kolonistów niemieckich, oddawna osiedlonych w Rosji, którzy w roku bieżącym powrócili do Niemiec z zamiarem emigrowania do Ameryki;

2) pomoc udzielona kilku tysiącom uchodźców rosyjskich, którzy dotarli do Mandżurji, ratując się ucieczką z Rosji Sowieckiej przez granicę sybirsko - mandżurską;

3) pomoc materjalna, przesłana dla ofiar żywiołowej katastrofy w południowej części Nowej Ziemi, gdzie zostały zniszczone i zalane przez morze 23 osiedla, położone nad brzegiem Oceanu;



Pomysłowa propaganda Amerykańskiego Czerw. Krz.
Czerwony Krzyż ułożony z czerwonych jabłek.

4) pomoc przesłana Francuskiemu Czerwonemu Krzyżowi dla ofiar powodzi we Francji w marcu r. b.;

5) pomoc przesłana Perskiemu Czerwonemu Lwu i Słońcu dla ofiar trzęsienia ziemi, które miało miejsce w maju r. b. w miejscowościach Salmas i Urumia;

6) pomoc sanitarna udzielona Rzeczypospolitej Costarica, która zwróciła się do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża prosząc o pomoc w zwalczaniu epidemji czarnej ospy.

Amerykański Czerwony Krzyż wydał 41.452.47 dolarów, na te rozliczne akcje pomocy.

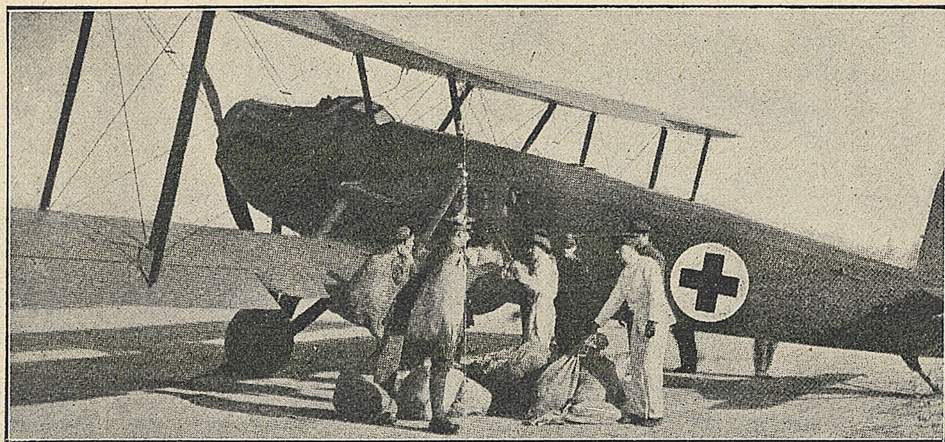
Pomoc zdemobilizowanym żołnierzom i weteranom oraz żołnierzom i marynarzom, pozostającym w służbie czynnej. Amerykański Czerwony Krzyż prowadzi bardzo intensywną działalność na rzecz zdemobilizowanych żołnierzy, weteranów oraz żołnierzy i marynarzy, pozostających w służbie czynnej. Czerwony Krzyż jest uznany w Ameryce jako oficjalny łącznik pomiędzy społeczeństwem i wojskiem. Oddziały Czerwonego Krzyża roztaczają opiekę nad rodzinami wojskowych i starają się im dopomagać moralnie i materjalnie.

Pielęgniarstwo. Liczba pielęgniarek, zarejestrowanych jako pielęgniarki Amerykańskiego Czerwonego Krzyża wynosi 51.047, z tych około 27.000 pielęgniarek pozostaje na liście czynnej, gotowych na każde zawołanie armji, marynarki lub też specjalnego urzędu klęsk i katastrof żywiołowych.

Pielęgniarki - wizytatorki. W przeciągu ubiegłego roku pielęgniarki-wizytatorki Amerykańskiego Czerwonego Krzyża dokonały 1.242.424 indywidualnych wizyt w mieszkaniach prywatnych i obejrzały 968.096 dzieci szkolnych. W 555 oddziałach Amerykańskiego Czerwonego Krzyża pracuje 795 pielęgniarek-wizytatorek. Kursy higjeny i pielęgniarstwa chorych zorganizowane dla dziewcząt, chłopców i osób dorosłych miały ogromne powodzenie. Kursów powyższych odbyło się 56.415. Słuchacze otrzymali 575.963 świadectw.

Amerykański Czerwony Krzyż zorganizował specjalne kursa djetetyki, do których uczęszczało 160 tysięcy dzieci. Na wyższe kursa o djetetyce, o znaczeniu i o wyborze pokarmów, uczęszczało 10 tysięcy osób dorosłych, kursa dla nauczycieli ściągnęły 1.407 słuchaczy.

Pierwsza pomoc i ratownictwo. Liczba osób, które otrzymały świadectwa o ukończeniu kursów pierwszej pomocy wyniosła 74.437.



Samolot sanitarny Amerykańskiego Czerwonego Krzyża zabiera żywność dla ofiar powodzi.

Amerykański Czerwony Krzyż Młodzieży. Działalność Amerykańskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży jest bardzo urozmaicona. Obrawszy jako hasło wyraz „Służę” — dzieci pomagają weteranom, sierotom, starcom, kalekom, i o ile tego zachodzi potrzeba, swoim kolegom szkolnym. Prowadzą bardzo rozległą korespondencję międzyszkolną z 44 krajami. Amerykański Czerwony Krzyż poświęcił w ubiegłym roku 6.478.19 dolarów dla rozszerzenia działalności Czerwonego Krzyża Młodzieży. Suma 54.342.73 dolarów została użyta dla Kół Młodzieży zagranicą.

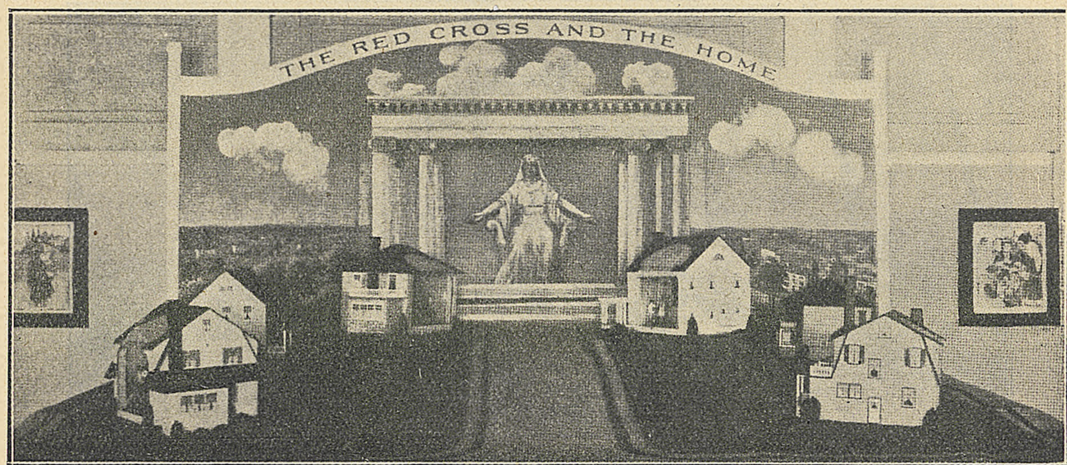
Pomoc udzielana ludności cywilnej. Znaczna ilość oddziałów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża zorganizowała akcję pomocy dla ludności cywilnej, w ten sposób 80 tysięcy rodzin skorzystało w Stanach Zjednoczonych z pomocy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Służba ochotnicza. Tysiące mężczyzn i kobiet pracowali, jako ochotnicy pod znakiem Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, przesłali oni na ręce Czerwonego Krzyża 192.151 sztuk odzieży, 3.495.137 opatrunków, oraz 2.038 książek, zawierających popularne powieści i dzieła znanych autorów, napisanych systemem Braille'a dla ociemniałych. Szoferzy ochotnicy przybyli 22.470 razy na wezwanie Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Pierwsza pomoc w zatruciach gazami.

Miesięcznik „Das oesterreichische Rote Kreuz“ podaje w styczniowym Nr. 1931 r. następujące 2 notatki, mogące zainteresować czytelników „Polskiego Czerwonego Krzyża“. Podajemy je w streszczeniu:

W razie zatrucia gazami należy przystąpić do udzielenia pomocy i leczenia, jak w każdem innem schorzeniu. Człowiek, który znalazł się w sferze gazu skoncentrowanego — umiera, lecz zwykle ma się do czynienia z gazem w słabej koncentracji zmieszanym z powietrzem. Rozpowszechnione naogół mniemanie o zawsze fatalnem i katastrofalnem dla życia działaniu gazów trujących jest z gruntu fałszywem i polega na nieznajomości rzeczy. Osobnik zatruty gazem może być uratowany i wyzdrowieć tak samo, jak w przypadku każdej innej choroby. Jeżeli ofiary zatrucia gazowego bywały tak wielkie, to tylko wskutek niezastosowania właściwych środków. Np. w zatruciach fosgenem należy zastosować bezwzględny spokój, a tego prawie nigdy nie czyniono: zagazowani tym środkiem chemicznym zwykle zanadto poruszają się, biegają z przerażenia i wyczerpują tym sposobem serce i płuca. Oto główne przepisy postępowania doraźnego z zatrutymi gazami: 1) usunięcie ze sfery gazu: — ale zagazowanego należy wynieść, nie zaś po-



Propagandowy afisz Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

zwalać mu samemu iść lub biedz; 2) przedmioty zatrute usunąć; 3) zapewnić idealny spokój zatrutemu; 4) dać tlen do wdechania; 5) zastosować środki nasercowe; 6) w przypadkach zatrucia chlorem, fosgenem, gazami żrącemi—nie stosować sztucznego oddechania, które naraża na uszkodzenie tkankę płucną; 7) nigdy nie stosować morfiny — reszta należy do lekarza.

Wszyscy lekarze powinni być wyszkoleni w ratownictwie i lecznictwie przeciwgazowem. Zwykłe torby lekarskie są niewystarczające, do zwalczania zatruć gazowych służyć powinny specjalne skrzynki ratownicze o właściwym składzie.

Świat może sobie gazy lubić lub nielubić, lekarz musi stać ponad tym sporem, bo zadaniem jego jest — ratować, a gotowość do akcji w tym zakresie jest wszystkiem!

Podział funduszu cesarzowej Augusty.

Fundusz ten ustanowiony został 27-go stycznia 1890 r. ku uczczeniu pamięci niemieckiej cesarzowej Augusty, wielce zasłużonej dla Czerwonego Krzyża. Wskutek inflacji powojennej fundusz ten uległ początkowo znacznej redukcji, lecz następnie dzięki właściwym zarządzeniom zyskał poprzednią wysokość. XIII Konferencja C. K. w Hadze r. 1928 uchwaliła odsetki w wysokości 5.883 fr. szwajcarskich przekazać wyjątkowo Instytutowi badań materjału sanitarnego w Genewie, a podział następnych sum powierzyć nadal konferencjom międzynarodowym C. K. Pierwszy taki podział miał miejsce na XIV Konfer. Międz. w r. 1930 w Brukseli. Sumę 9.000 fr. szw., uzyskaną w przeciągu 2 lat, rozdzielono jak następuje:

Niemiecki Cz. Krzyż — subsydjum dla Szkoły pielęgniarstwa („Werner-Schule") 1.000 fr.

Cz. Krzyż Costarica — na instytut dla dzieci gruźliczych i dotkniętych krzywicą 1.000 fr.

Estoński C. K. — na 3-letnią Szkołę pielęgniarek 2.000 fr.

Grecki C. K. — na nowy szpital przy Szkole pielęgniarek 2.000 fr.

Polski C. K. — na subsydjum dla Szkoły pielęgniarstwa 1.000 fr.

Urugwajski C. K. — subsydjum dla Szkoły pielęgniarstwa 2.000 fr.

Zużytkowanie odsetek zgodne jest z celem fundacji.

L. Z.

Dział Urzędowy Zarządu Głównego P. C. K.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 1128.

KOMUNIKAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Zarząd Główny Polsk. Czerw. Krzyża ogłasza załączony przy niniejszym regulamin dla Komisyj Komitetu Głównego PCK., uchwalony przez Komitet Gł. PCK. na posiedzeniu dn. 24 stycznia 1931 r.

REGULAMIN

DLA KOMISYJ KOMITETU GŁÓWNEGO P. C. K.

§ 1. Liczbę Komisji stałych określa Komitet Gł. corocznie, z reguły na pierwszem posiedzeniu po dorocznem zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, wybierając jednocześnie członków tych Komisji z pośród członków Komitetu Gł.
W razie potrzeby Komitet Gł. może tworzyć Komisje stałe lub dla określonych zadań również i w innym czasie.

§ 2. Komisja składa się z 3—9 członków. Przestaje być członkiem Komisji kto traci mandat członka Komitetu Gł.

§ 3. Członek Komisji bierze udział w pracach Komisji osobiście i zastępowany być nie może. Członek Komisji, zamieszkały w Warszawie, który bez usprawiedliwienia opuści 3 kolejne posiedzenia Komisji, zostaje skreślony z listy członków Komisji.

§ 4. Komisja wybiera corocznie ze swego grona przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego i sekretarza na pierwszem posiedzeniu, które zwołuje Sekretarz Generalny.

§ 5. Posiedzenia Komisji zwołuje przewodniczący wzgl. jego zastępca, w miarę potrzeby. Przewodniczący obowiązany jest zwołać posiedzenie Komisji na żądanie 2 członków Komisji lub na wniosek Zarządu Gł.

§ 6. Dla ważności uchwał Komisji potrzebna jest obecność 3 członków, w tem przewodniczącego, wzgl. jego zastępcy. Uchwały Komisji zapadają zwykłą większością głosów; w razie równości decyduje głos przewodniczącego.

§ 7. W posiedzeniach Komisji mogą brać udział z głosem doradczym członkowie Prezydjum Komitetu Gł. i Zarządu Gł., nie wchodzący w skład Komisji. W posiedzeniach Komisji może również brać udział z głosem doradczym Naczelny Dyrektor oraz Zastępca Nacz. Dyr. PCK., a także w miarę potrzeby wyznaczeni urzędnicy.

§ 8. Komisja może zapraszać do udziału w pracach swoich w charakterze rzeczoznawców i inne osoby, nawet nie będące członkami Komitetu Gł.

§ 9. Komisje korzystają w swych pracach z aktów i materjałów Biura Zarządu Gł., a także z pomocy pracowników Biura, wyznaczonych przez Naczelnego Dyrektora. W szczególności Komisje mogą żądać od Zarządu Gł. przedstawienia im wszelkich aktów, dotyczących rozpatrywanej sprawy. Sprawy o charakterze tajnym wzgl. poufnym winny być rozpatrywane na posiedzeniach bez udziału osób, nie będących członkami Komitetu Gł.

§ 10. Komisja może wyłaniać ze swego składu Podkomisje, celem wykonania poszczególnych prac.

§ 11. Wspólne posiedzenia różnych Komisji zwołuje Zarząd Gł. w porozumieniu z przewodniczącym Komisji.

§ 12. Na posiedzeniach Komisji rozpatrywane są sprawy, skierowane do Komisji przez Komitet Gł. lub Zarząd Gł. PCK.

§ 13. Wyniki prac Komisji referuje na posiedzeniach Komitetu Gł. przewodniczący Komisji wzgl. wyznaczony przez Komisję członek. Opinję Komisji w sprawach, wniesionych przez Zarząd Gł. Komisja przekazuje Zarządowi Gł.

§ 14. Z posiedzeń swych Komisja spisuje protokuły, podpisywane przez przewodniczego i sekretarza Komisji. Akta Komisji przechowywane są w Biurze Zarządu Głównego.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 9149.
W sprawie szematów sprawozdawczych dla Okręgów i Oddziałów.

Warszawa, dnia 13 grudnia 1930 r.

Do
Zarządu Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Na zasadzie § 25 p. r. statutu, Zarządy Oddziałów mają składać władzom okręgowym sprawozdania perjodyczne ze swej działalności, w terminach, określonych przez Zarząd Okręgu; Zarządy Okręgów analogicznie mają składać sprawozdania Zarządowi Gł. na zasadzie § 35 p. 1) statutu.

Dla ułatwienia Okręgom i Oddziałom powyższych zadań, jak również dla nadania jednolitości, Zarząd Główny opracował szematy sprawozdawcze dla Oddziałów i Okręgów, jako też dla poszczególnych Instytucji PCK., prowadzonych przez Oddziały bądź Okręgi.

Szematy te zawierają rubryki dla wiadomości, niezbędnych Zarządowi Gł. PCK. O ile Zarząd Okręgu uzna, że należy zażądać od Oddziałów bardziej szczegółowych wiadomości z działalności Oddziałów, to może we własnym zakresie tę sprawę załatwić.

Dokładne wypełnienie szematów i nadesłanie ich w terminie podanym niżej, jest niezbędne, ze względu na konieczność opracowania pełnego sprawozdania z działalności całego Stowarzyszenia „Polski Czerwony Krzyż". Dotąd, wskutek braku sprawozdań z wielu Oddziałów, sprawozdanie, składane na Walnem Zgromadzeniu Stowarzyszenia, następnie rozsyłane do władz państwowych, samorządowych i instytucji, — nie zawierało odźwierciadlenia całkowitej działalności PCK., co jest z wielką szkodą dla Stowarzyszenia.

Przesyłamy w załączeniu .... egz. szematów do sprawozdań z Oddziałów, zaznaczając, że każdy Oddział wypełnia 1 egz. dla Zarządu Gł., 1 egz. — dla Zarz. Okręgu, a 1 egz. powinien zostać w aktach Oddziału.

Jednocześnie załączamy po 2 wzory szematów do sprawozdań z instytucyj, wg. których należy odbić odpowiednią ilość egzemplarzy i przesłać do właściwych Oddziałów, wzgl. instytucyj, podległych bezpośrednio Okręgowi, celem wypełnienia i dołączenia do sprawozdania właściwego Oddziału wzgl. Okręgu.

Załączamy również szemat sprawozdania Okręgu PCK. — do wypełnienia i nadesłania jednocześnie ze sprawozdaniami z Oddziałów.

Zarząd Główny przywiązuje wielką wagę do dostarczenia powyższych sprawozdań w terminie do dn. 15 lutego 1931 r., i prosi Zarządy Okręgów o poczynienie ze swej strony wszelkich starań, celem dotrzymania tego terminu, oraz wskazanie nieczynnych Oddziałów.

Ponadto zwracamy uwagę, że w myśl regulaminu Komitetu Gł., stosownie do § 38 p. 1 statutu, posiadanie przez Zarząd Główny sprawozdań i protokułów Walnych Zgromadzeń Oddziałów wpływa na ilość delegatów, przyznanych Okręgowi, na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia.

Okręg	Białostocki	otrzymał	48	szematów	sprawozdawczych	z	Oddziałów	2	instytucji	2	spraw.	Okręgów
„	Kaliski	„	21	„	„	„	„	2	„	2	„	„
„	Kielecki	„	69	„	„	„	„	2	„	2	„	„
„	Krakowski	„	66	„	„	„	„	2	„	2	„	„
„	Lubelski	„	33	„	„	„	„	2	„	2	„	„
„	Lwowski	„	171	„	„	„	„	2	„	2	„	„
„	Łódzki	„	54	„	„	„	„	2	„	2	„	„
„	Podlaski	„	42	„	„	„	„	2	„	2	„	„
„	Poleski	„	30	„	„	„	„	2	„	2	„	„
„	Pomorski	„	66	„	„	„	„	2	„	2	„	„
„	Katowice	„	60	„	„	„	„	2	„	2	„	„
„	Warszawski	„	70	„	„	„	„	2	„	2	„	„
„	Wielkopolski	„	177	„	„	„	„	2	„	2	„	„
„	Wileński	„	30	„	„	„	„	2	„	2	„	„
„	Wołyński	„	30	„	„	„	„	2	„	2	„	„

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 172.
W sprawie sprawozdań kasowych.

Warszawa, dnia 7 stycznia 1931 r.

Do
Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

W ślad pisma Nr. 7910 z dn. 23. X. 30 r. i L. 8425 z dn. 17. XI. 30 r. Zarząd Gł. PCK. przesyła w załączeniu... egz. skorygowanego na zasadzie opinji Okręgów i Komisji Fin.-Budżetowej Komitetu Gł. PCK. szematu bilansu dla Oddziałów PCK., oraz... egz. zestawienia bilansowego Okręgu, i dodatkowo... egz. sprawozdań kasowych.

Prosimy odnośne szematy rozesłać w odpowiednich ilościach do wszystkich Oddziałów na terenie Okręgu, z wezwaniem do przedstawienia Zarządowi Okręgu w wyznaczonym Oddziałom terminie (15. II. 31 r.) sprawozdań kasowych i bilansów za r. 1930.

Otrzymane sprawozdania kasowe i bilanse Oddziałów prosimy wnieść do ogólnego zestawienia (jak prelimin. budżetowe) i zestawienie to, łącznie ze sprawozdaniem i bilansem Zarządu Okręgu, po zatwierdzeniu przez władze Okręgu (Okręgową Komisję Rewizyjną i Walne Zgromadzenie Okręgu) nadesłać do Zarządu Gł. PCK. do dnia 15. III. 1931 r.

Niezależnie od powyższego, upraszamy Zarząd Okręgu o nadesłanie do dnia 15. II. 1931 r. odpisu rachunku Zarządu Gł. PCK. w księgach Okręgu za r. 1930, obejmującego wszystkie pozycje z tytułu obrachunku z Zarządem Głównym.

otrzymują Okręgi:	sprawozd.	bilans. oddz.	bilans. okręg.
1. Białostocki . .	20	30	10
2. Kaliski	10	10	10
3. Kielecki . . .	20	40	10
4. Krakowski . .	20	40	10
5. Lubelski . . .	20	20	10
6. Lwowski . . .	60	120	10
7. Łódzki	30	30	10
8. Podlaski . . .	20	30	10
9. Poleski. . . .	20	20	10
10. Pomorski. . .	20	40	10
11. Śląski	20	40	10
12. Warszawski. .	50	50	10
13. Wielkopolski .	60	120	10
14. Wileński . . .	20	20	10
15. Wołyński. . .	10	20	10

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 675.
W sprawie nadsyłania programu prac.

Warszawa, dnia 21 stycznia 1931 r.

Do
Zarządu Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Zarząd Główny PCK. pismem z dn. 13.X.30 r. L. 9149 zażądał nadesłania sprawozdań z działalności Oddziałów i Okręgów, jak również pismem z dn. 17.XI-30 r. L. 8425 oraz z dn. 7.I-31 r. L. 172 — sprawozdań kasowych, budżetów i bilansów.

W związku z tem Zarząd Główny uprzejmie przypomina, że w myśl § 44 p. f) statutu, powinien być przedłożony Zarządowi Gł. do rozpatrzenia i zatwierdzenia również program prac, uchwalony przez Walne Zgromadzenie Okręgu.

Wobec tego Zarząd Główny prosi uprzejmie o przyśpieszenie opracowania takiego projektu w ramach preliminarza budżetowego, mając na widoku ogólne wytyczne programowe, zamieszczone w sprawozdaniu PCK. za r. 1929.

Uchwalony przez Walne Zgromadzenie Okręgu program prac należy nadesłać do Zarządu Gł., przyczem, o ile program ten Zarząd Gł. otrzyma przed dniem 15 marca r. b., to zostanie on zamieszczony w drukowanem sprawozdaniu z działalności PCK., łącznie z preliminarzem budżetowym Okręgu.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 805.

Warszawa, dnia 24 stycznia 1931 r.

W sprawie zamówienia sprzętu pogotowia sanitarnego P.C.K.

Do
Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Według dotychczasowej praktyki, poszczególne Oddziały PCK. nadsyłają do Zarządu Gł. PCK. zamówienia na sprzęt pogotowia sanitarnego bezpośrednio, z pominięciem Zarządów Okręgów, a regulowanie należności za wysłany Oddziałom materjał odbywa się w wielu wypadkach częściowo przez Oddziały, częściowo zaś za pośrednictwem Zarządów Okręgów.

Powyższy system, sprzeczny z zasadami organizacyjnemi jednostek PCK., pozbawia Zarządy Okręgów możności planowej pracy w Okręgu i należytej kontroli wykonania zamierzeń w dziedzinie pogotowia sanitarnego, a zarówno w Okręgach, jak i w Zarządzie Gł. PCK. wytwarza trudności rachunkowe, dotyczące prawidłowego zarachowania należności i spłat.

Celem uprawnienia i ujednostajnienia pracy w tym kierunku, oraz przychylając się do życzeń niektórych okręgów PCK., Zarząd Główny PCK. zamierza wprowadzić w życie zasadę, aby wszelkie zamówienia materjałowe z działu pogotowia sanitarnego z Oddziałów nadsyłane były do Zarządu Gł. PCK. za pośrednictwem Zarządów Okręgów, które w myśl uprawnień statutowych powołane są do regulowania prac na terenie Okręgów PCK.

W myśl powyższego, Zarząd Główny PCK. obciążałby Zarządy Okręgów należnością za wysłany materjał, a wszelkie spłaty pobrane z Oddziałów, uskuteczniałyby Zarządy Okręgów.

Zarząd Główny PCK. bezpośrednio zawiadamiałby Oddziały PCK. tylko o wysłaniu materjałów pogotowia sanitarnego, przekazując odpisy zawiadomień do wiadomości Zarządom Okręgów PCK.

Prosimy uprzejmie o nadesłanie do dnia 15.II r. b. opinji w tej sprawie.

Brak odpowiedzi do tego terminu będziemy uważać za wyrażenie zgody i wprowadzimy proponowany sposób księgowania i załatwiania spraw zamówień materjałów pogot. sanit. z dniem 1.III r. b.

W razie wprowadzenia powyższego w życie, prosimy wydać odpowiednie wskazówki i zarządzenia do wszystkich Oddziałów na terenie poszczególnego Okręgu PCK.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 940.

Warszawa, dnia 28 stycznia 1931 r.

W sprawie ratowniczych apteczek autobusowych i drogowych.

Do
Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

W uzupełnieniu pisma okólnego L. 5047 z dnia 14.VII-1930 r., zawiadamiam uprzejmie, że Zarząd Gł. PCK., umową zawartą dnia 1 grudnia 1930 r. z firmą „Laboratorjum D-rów B-ci Hepner“, powierzył wyżej wymienionej firmie wyłączną sprzedaż apteczek ratowniczych autobusowych i drogowych, a to z tego względu, że firma ta posiada we wszystkich znaczniejszych ośrodkach kraju swoje agentury i rozgałęziony aparat wykonawczy handlowy.

W myśl powyższej umowy, firma Labor. D-rów B-ci Hepner upoważniona jest do bezpośredniego załatwiania spraw, związanych z wysyłką apteczek ratowniczych. Ze swej strony wydaliśmy

odnośne zalecenie firmie, by przedstawiciele firmy na terenie poszczególnych Okręgów PCK. działali w ścisłem porozumieniu z Zarządami Okręgów PCK. co do przyjmowania zamówień na apteczki ratownicze PCK.

O ile Zarząd Okręgu nie zechce akcji tej ześrodkować w swych rękach, przedstawicielom firmy przysługuje prawo samodzielnego działania.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 1066.
W sprawie nabywania broszury
p. t. „Dzieje Leczenia Ran“.

Warszawa, dnia 30 stycznia 1931 r.

Do
Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża

PISMO OKÓLNE.

Podaję do wiadomości Zarządu Okręgu ukazania się nowej broszury Doc. D-ra L. Zembrzuskiego p. t. „Dzieje Leczenia Ran“ (z cyklu wykładów „Dzieje chirurgji“ na Uniwersytecie Warszawskim), i gorąco zalecam jej nabycie tak przez Okręgi, jak i Oddziały PCK. przy organizowaniu kursów sanitarnych dla sióstr PCK. oraz instruktorów głównych z ratownictwa ogólnego.

Broszura ta również może posłużyć, jako materjał do odczytów z dziedziny pracy ratowniczo-chirurgicznej.

Ze względu na bardzo ograniczoną ilość wydawanych broszur, proszę o możliwie szybkie nadsyłanie zapotrzebowań pod adresem Zarządu Głównego PCK.

Cena egzemplarza wraz z kosztami przesyłki wynosi zł. 2.20 gr. Broszury te wysyła się za zaliczeniem pocztowem.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 1070.
W sprawie minjatur odznak
honorowych P. C. K.

Warszawa, dnia 30 stycznia 1931 r.

Do
Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Wobec częstszych zgłoszeń w sprawie minjatur odznak honorowych PCK., zawiadamiam uprzejmie, że może wykonać na zamówienie każdej z poszczególnych osób wzgl. Okręgu firma W. Gontarczyk (Warszawa, Miodowa 19, tel. 121-84) według następujących cen w detalu:

Minjaturka I klasy srebrna złocona — zł. 7.— sztuka,
„ II „ „ „ — „ 6.— „
„ III „ „ „ — „ 4.50 „
„ IV „ bronzowa „ — „ 3.— „

Minjaturki wykonane w metalu:
Minjaturka I klasy — zł. 5.50 sztuka.
„ II „ — „ 5.— „
„ III „ — „ 3.50 „

Jednocześnie nadmieniam, że przy większych zamówieniach firma W. Gontarczyk gotowa jest dać pewien rabat.

Prosimy wobec powyższego o zwracanie się z zamówieniami indywidualnymi lub zbiorowymi z Okręgów PCK. bezpośrednio do firmy W. Gontarczyk (Warszawa, Miodowa 19).

Druk.: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.

Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

WYDAWNICTWA i BROSZURY P. C. K. DO NABYCIA W BIURZE ZARZĄDU GŁÓWNEGO P. C. K.

Zamówienie należy kierować do Zarządu Głównego P. C. K. Wydział Organizacyjno-Propagandowy, Warszawa, ul. Smolna 6. (Tel. 235-29).

Sanitarne.

1. Organizacja Drużyn Ratowniczych 0,75 zł.
2. Organizacja i Szkolenie Sióstr pogotowia sanitarnego . . . . . . 0,80 zł.
3. Wytyczne do wykładów z pielęgniarstwa. . . . . 0,20 zł.
4. Instrukcja organizacyjna punktu Sanitarno-odżywczego . . . . . 0,75 zł.
5. Repetitorjum z Gazoznawstwa por. M. Ziembiński . . . . . . 3,00 zł.
6. Kompl. tabl. „Ratownictwo w obrazach" . . . . 5,00 zł.
7. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach . . . . 0,10 zł.
8. Zarys Higjeny Szpitalnej i Djetetyki Kpt. Dr. Stanisław Wszelaki . . . 0,50 zł.
9. Lotne Oddziały Okulistyczne . . 0,50 zł.
10. Ratownictwo w wyp. nieszczęśliwych zatruciach gazami bojowemi Kaz. Raczyński . . . . 2,50 zł.
11. Tablice orjentacyjne o gazach bojowych na użytek szkolenia personelu instruktorskiego . . . . . 2,00 zł.
12. Zarys dziejowy rozwoju bojowych środków chemicznych. — Płk. dr. Zembrzuski . . . . 0,70 zł.
13. Korpus Sióstr P. C. K. . . . . . 0,40 zł.
14. Obrona Przeciwgazowa. — Por. Zdz. Marynowski . . . . 5,50 zł.

Organizacyjno-propagandowe.

1. Rozporządz. Prezyd. i Statut P.C.K. 0,25 zł.
2. Znaczenie i Cel P. C. K. . . 0,25 zł.
3. Pod znakiem Czerwonego Krzyża... 0,20 zł.
4. Pomóż P. C. K. ratować Ciebie . . 0,20 zł.
5. Wydawnictwo Jubileuszowe P.C.K. 2,00 zł.
6. P.C.K. Rocznik poświęcony Kongresowi Medyc. i Farm. . . . . 2,00 zł.
7. Portret Papieża . . . . 0,25 zł.
8. Wykaz Ewidencyjny SS. Pogotowia Sanit. P. C. K. . . . . 00,1 zł.
9. Karta Ewidenc. SS. Pogot. Sanitar. 0,02 zł.
10. Znaczki:
    a) dla instruktorów głównych . . 5,00 zł.
    b) dla komendantów Drużyn rat. 4,00 zł.
    c) dla zastępców komen. Druż. rat. 3,50 zł.
    d) dla członków dożywotnich. . . 7,50 zł.
    e) dla członków rzeczyw. ze szpilką 0,50 zł.
    f) „ „ „ z agrafką 0,52 zł.
    g) „ „ „ z zakrętką 0,55 zł.
    h) dla członków Kół Młodz. P.C.K. 0,50 zł.
11. Opaski na karty do gry po 20 i 50 gr. (2 opaski). . . . . . . 0,02 zł.
12. Znaczki na karty członkowskie po 50 i 25 gr. za 1000 szt. . . . 2.00 zł.
13. Karty członkowskie . . . . . . 0,02 zł.
14. Znaczki P. C. K. do naklejania na podania etc. po 1 zł., 50 gr., 20 gr. i 10 gr. — 1000 szt. . . . . . . 2,00 zł.
15. Szyldy dla Oddziałów P.C.K. metalowe emaljowane . . . . . 25,00 zł.
16. Świadectwa dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. z ukończenia kursu 1 egz. . . . . 0,15 zł.
17. Kwitarjusze . . . . 1,00 zł.

Broszury Młodzieży Czerw. Krzyża.

1. O Kołach Młodz. C. K.—K. Kujawskiego . . . . 0,10 zł.
2. Komplet druków informacyjnych (regulamin, wskazówki i ulotki) . 0,20 zł.
3. Karty do konkursu zdrowia . . . 0,02 zł.
4. Broszura o korespondencji międzyszkolnej . . . . 0,20 zł.
5. Ulotka o koresp. międzyszkoln. . 0,02 zł
6. Karty członk. dla młod . . . . 0,02 zł.
5. Ucieszna historyjka o Fipciu. Porazińskiej . . . . 0,80 zł.
6. Klimcia — Straszek. Porazińskiej 0,70 zł.
7. Komplet afiszy Kół Młodzieży . . 3,50 zł.

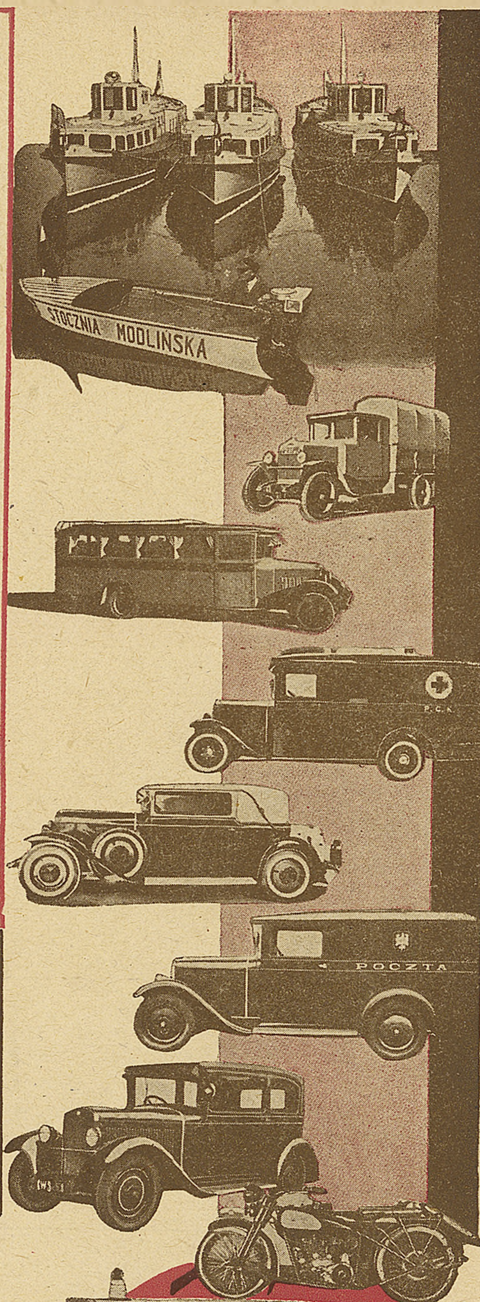
Wydawnictwa różne.

1. Praca Samarytańska i społeczna kobiet polsk. w powstaniu styczniowem gen. Dr. Fr. Białokur . . 3,00 zł.
2. Propaganda — jej metody i znaczenia Wł. Baliński . . . . . . 6.00 zł.
3. Nasze rośliny lekarskie. — Wacł. S. Strażewicz . . . . 2,50 zł.
4. Zagadnienia rewizji Konwencji Genewskiej w stosunku do charakteru wojny współczesnej — Dr. Ludwik Zembrzuski płk. lek. . . . . . . 1.40 zł.
5. Rola kobiety w dziejach obcej i polskiej wojskowej służby zdrowia Dr. Ludwik Zembrzuski płk. lek. 1.50 zł.

Zamówienie uskutecznia się tylko za zaliczeniem pocztowem, o ile jednocześnie przy zamówieniu nie będzie wpłacona należność do P. K. O. Konto czek. 10.540.

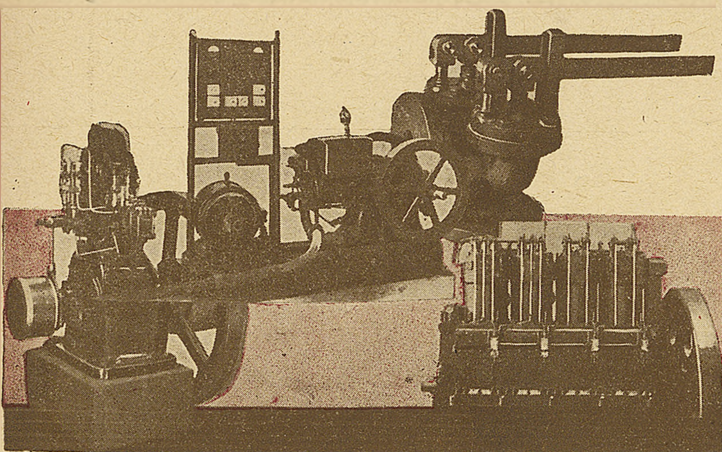
POPIERAJCIE WYROBY KRAJOWE

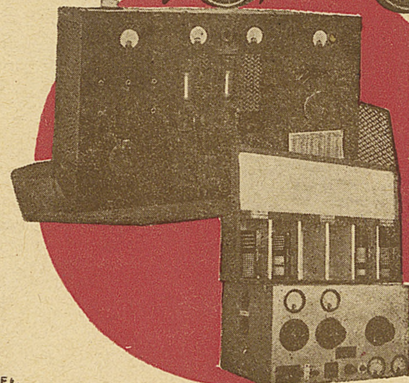




PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI I ZAKŁADY MECHANICZNE „URSUS" S.A.

WARSZAWA, KRÓLEWSKA 18, TEL. 548-10





F.S.

DRUK. PIOTR PYZ i S-KA WARSZAWA